



Tomasz Kempa

**«PRZEZACNA MATRONA»
ANNA ALOJZA CHODKIEWICZOWA,
CÓRKA ANNY ZE SZTEMBERKU OSTROGSKIEJ,
PROTEKTORKA JEZUITÓW**

Anna Alojza z Ostrogskich Chodkiewiczowa (ur. 15 III 1600 – zm. 27 I 1654) należy do grona postaci historycznych, które budzą szczególne emocje i kontrowersje wśród historyków oraz miłośników historii, co prowadziło często do skrajnie odmiennych ocen¹. Znamienne słowa, oceniając jej charakter, wskazując jednocześnie na złożoność jej psychiki, napisał o księżnej ostrogskiej polski historyk i badacz epoki baroku Zbigniew Kuchowicz: «Wielkoduszna i małostkowa, wspaniała i mściwa, pragnąca pokoju, a gotująca wojnę, umartwiająca się, a jednocześnie lubująca [się] w złośliwych plotkach. Pełna kontrastów, wręcz sprzeczności, jakie charakterystyczne były dla ludzi Baroku»². Ten sam autor określił ją mianem «heroiny kontrreformacji», co miało uwydatniać jej bliski związek z kontrreformacyjnymi działaniami Kościoła katolickiego. W innym zaś miejscu Kuchowicz pisał o Annie Alojzie: «Nie ulega wątpliwości, iż była typem nerwicowym, ulegała halucynacjom, gotowi jesteśmy posądzać ją nawet o skłonności masochistyczne [...] czuła wręcz odrazę do życia seksualnego»³. Czy jednak taka ocena Anny Alojzy Chodkiewiczowej nie stanowi do pewnego stopnia sztucznej kreacji ówczesnej rzeczywistości i charakteru księżnej ostrogskiej? Warto zwrócić uwagę, że w historiografii czy literaturze o charakterze publicystycznym postaciom o

¹ Zob. *Kiky B.A.* Анна-Алоїза, княжна Острозька: протилежні образи однієї постаті // Острогіана в Україні і Європі. Матеріали міжнародного наукового симпозиуму 29-30 червня 2001 р. – Старокостянтинів, 2001. – С. 66-71.

² *Kuchowicz Z.* Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI-XVIII wieku. – Łódź, 1972. – S. 183.

³ Słowa te zostały poprzedzone kuriozalnym wstępem Kuchowicza, będącym oceną rodu Ostrogskich i niektórych jego przedstawicieli: «Szczególnie niebezpieczne było dziedzictwo Ostrogskich, rodu wówczas właśnie wygasającego, którego ostatni przedstawiciele nosili znamiona degeneracji. Wiadomo, że wyniszczyły ich przede wszystkim choroby umysłowe i rozmaite nadużycia. Jej [Anny Alojzy Chodkiewiczowej – T. K.] ojciec słynął z pychy, gwałtowności, dobiła go trucizna wmieszana do afrodyzjaku. Dziad Konstanty Wasyl to psychopata, megaloman, epileptyk ulegający napadom szału. Jej braci cechowały zaburzenia psychiczne, zmarli w wieku 20-21 lat. I Annę Alojzję w jakiś sposób dotknęło to dziedzictwo», *Ibidem.* – S. 184-185; por. *Kuchowicz Z.* Społeczne konsekwencje postępującej degeneracji możnowładztwa polskiego w XVII-XVIII w. // *Kwartalnik Historyczny.* – Warszawa, 1969. – R. 76, z. 1. – S. 28-32; *Rolle A.J.* O dziedziczności obłąkania // *Przegląd Lekarski.* – Kraków, 1889. – R. 28, nr 4. – S. 47-48; nr 5. – S. 60-61.

wyrazistych poglądach przypisuje się cechy i poglądy jeszcze bardziej wyraziste, przez co często wypacza się prawdziwy obraz danej osoby. Czasami czyni się to świadomie, innym zaś razem nieświadomie, raczej intuicyjnie – choćby z powodu niedostatecznej liczby źródeł – wypełniając w ten sposób luki w życiorysie konkretnej postaci historycznej. Wydaje się, że przynajmniej częściowo jest tak w wypadku Anny Alojzy Chodkiewiczowej.

We współczesnej historiografii, zarówno ukraińskiej jak i polskiej, przeważają negatywne oceny tej magnatki, choć z drugiej strony często zwraca się uwagę na złożoność charakteru tej postaci. Wyjątkiem – choć tylko do pewnego stopnia – pozostają w tym przypadku prace pisane przez duchownych katolickich. Ale i ci autorzy nie usprawiedliwiają – szczególnie w kontekście obecnych dzisiaj wśród chrześcijan prądów ekumenicznych – jej niektórych decyzji, które uderzały w ludność prawosławną zamieszkującą należące do niej majątki. Warto też dodać, że pełne skrajności oceny historyków dotyczące Anny Alojzy Chodkiewiczowej – w tym te odnoszące się do jej wyrazistej i radykalnej postawy religijnej – okazały się też inspirujące nie tylko dla historyków, ale też dla twórców literatury pięknej. Kilkanaście lat temu została wydana powieść Tomasza Jurasza «Karoca»⁴, w której księżna ostrogska została ukazana jako dumna magnatka, a jednocześnie dewotka wymagająca i surowa wobec siebie, jak i w stosunku do służby oraz poddanych.

Przyglądając się bliżej życiorysowi Anny Alojzy Chodkiewiczowej, warto pamiętać o kilku faktach, które wpływały i nadal wpływają na taką a nie inną ocenę tej postaci. Po pierwsze, nasze współczesne wyobrażenie o księżnej zostało ukształtowane przede wszystkim w oparciu o dość specyficzne źródła, w dodatku powstałe w określonej sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej. Źródła te w większości mają silną konotację wyznaniową. Część z nich miała charakter wręcz hagiograficzny i została spisana przez katolickich piewców jej religijnej postawy⁵. Rzecz jasna, dla tych autorów, wśród których przeważali jezuici, Anna Alojza pozostawała postacią zdecydowanie pozytywną, którą należało stawiać za wzór innym. Ale istnieją też źródła krańcowo inaczej ukazujące księżną, które wyszły spod pióra prawosławnych, przede wszystkim tych związanych z Ostrogiem⁶. Prawosławni autorzy obwiniali Annę Alojzję o to, iż poprzez swoje niektóre działania – o jakich wspomnimy dalej – bezczęści tradycję rodową Ostrogskich.

⁴ Jurasz T. *Karoca*. – Kraków, 2000. – 102 s.

⁵ Zob. *Kanon A. Flores sepulchrales inscriptionum [...] in ducali tumulo [...] Annae Aloysiae Chodkiewiczicae, palatinae Vilmensis, Ducissae in Ostrog. – Cracoviae 1654; Życie ku podziwieniu chwalebne Jasnie Oswieconey Xiężny Ostrogskiej Anny Alojzy Chodkiewiczowej, woiewodziny wilenskiej, hetmanowey Wielkiego Xięstwa Litewskiego od kollegium Societatis Iesu Jarosławskiego od nieyze po ostrogskim kollegium w polu, u Najsw. Panny fundowanego na wzor wysokiej cnoty wydane Roku Pańskiego 1698 po iey swiatobliwym zesciu 44. – Kraków, 1698.*

⁶ Wśród nich był anonimowy autor «*Latopisu ostrogskiego*»: *Беззо О.А. Львівський літопис і Острозький літописець*. – Київ, 1970. – С. 137-139; zob. też: *Левуцький О.* Анна-Алоиза, княжна Острожская // *Киевская старина*. – Киев, 1883. – Т. 7, ноябрь. – С. 329-373.

Jej bardzo ważnym składnikiem był zaś protektorat przedstawicieli tego rodu nad prawosławiem. Należy zauważyć, iż wszystkie te źródła powstały w okresie kontrreformacji, w którym nie brakowało walki polemicznej między poszczególnymi wyznaniem chrześcijańskimi.

Zresztą sama Anna Alojza dojrzewała przecież w okresie wzmagających się prądów kontrreformacyjnych. Wpływ na kształtowanie poglądów i postawy życiowej człowieka ma środowisko, w którym dorasta i żyje, a także edukacja, jaką przeszedł. Ogromne znaczenie mają w tym wypadku także przeżycia z okresu dzieciństwa, czy wczesnej młodości, i to zarówno te dobre jak i złe. Nie inaczej było w przypadku Anny Alojzy. W historiografii zauważono już, iż olbrzymi wpływ na wychowanie i przyswojenie pewnych poglądów przez Annę Alojzę miała jej matka, Anna z Kostków (ze Sztemberku) Ostrogska (1575-1635). Nie sposób więc pominąć w rozważaniach o Annie Alojzie także tej postaci, tym bardziej, że niewątpliwie była to kobieta o bardzo silnej konstrukcji psychicznej, a także wyrazistych poglądach. Te ostatnie cechy można też zresztą przypisać ojcu Anny Alojzy, wojewodzie wołyńskiemu Aleksandrowi Ostrogskiemu (1570-1603), który zmarł wszakże, gdy główna bohaterka naszego artykułu miała zaledwie 3 lata. A zatem nie mógł on wywrzeć większego wpływu na rozwój psychiczny i duchowy swej córki. Poza tym należy pamiętać, że w XVI-XVII wieku to niemal zawsze matki miały decydujący wpływ na wychowanie córek, co wynikało nie tylko z regulacji prawnych, ale też z faktu, że ojcowie – szczególnie ci pozostający w sile wieku – bywali często w podróży poza domem.

Jednak zanim poświęcimy trochę miejsca matce Anny Alojzy warto szerzej jeszcze spojrzeć na jej pochodzenie. Jej bezpośrednimi przodkami byli przedstawiciele najbardziej wpływowych rodów w ówczesnej Rzeczypospolitej. Jej babką ze strony matki była Zofia ze Sprowy (1540-1580), córka ostatniej księżnej mazowieckiej Anny i Stanisława Odrowąża. Pierwszym mężem Zofii był z kolei Jan Krzysztof Tarnowski (1537-1567), syn słynnego hetmana wielkiego koronnego Jana Amora (1488-1561). Należy w tym miejscu wspomnieć, że z kolei córka hetmana Tarnowskiego, Zofia (1534-1570), była żoną wojewody kijowskiego Konstantego Wasyla Ostrogskiego (1526-1608), dziada Anny Alojzy ze strony ojca. Zofia z Tarnowskich Ostrogska zmarła z powodu komplikacji poporodowych po urodzeniu najmłodszego syna Aleksandra, ojca Anny Alojzy⁷.

Wróćmy jednak do krewnych ze strony matki. Bez wątplenia Anna Alojza, podobnie zresztą jak jej matka Anna z Kostków Ostrogska, odziedziczyła pewne cechy osobowości, jak również zasadnicze życiowe poglądy, po swojej babce. Zofia, po śmierci Jana Krzysztofa Tarnowskiego w 1567 roku, broniła się przed ponownym zamążpójściem, mimo tego iż była wciąż młodą kobietą. Jak pisano

⁷ *Dworzaczek W.* Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. – Warszawa, 1985. – S. 329; *Kempa T.* Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525-1608) wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej. – Toruń, 1997. – S. 58.

o niej: «Od śmierci męża wiodła żywot zamknięty i odosobniony, który nazywano świątobliwym. Przyrównywano ją nawet do owych wdów biblijnych»⁸. O jej wielkiej pobożności świadczyły też kroniki jezuitów⁹. To ona zapoczątkowała fundację jezuitów w Jarosławiu (1571), którą do szczęśliwego końca doprowadziła jej córka¹⁰. Z racji majątku, jaki posiadała, o rękę Zofii starało się wielu kandydatów. Ostatecznie zgodziła się ona na ponowny ożenek. Jej wybrańcem został przedstawiciel jednego z najbardziej wpływowych i cieszących się szacunkiem polskich rodów z Pomorza, Jan ze Sztemberku Kostka (1529-1581), wówczas kasztelan gdański, a wkrótce (od 1574 roku) wojewoda sandomierski. Do małżeństwa doszło w drugiej połowie 1573 roku. Warto wspomnieć, że Jan Kostka cieszył się na tyle dużym poważaniem wśród polskiej szlachty, że jego osobę wymieniano wśród kandydatów na króla w kolejnych dwóch bezkrólewicach z lat 1572-1573 i 1575¹¹. Należy też dodać, że to właśnie z rodziny Kostków pochodził święty Stanisław Kostka (1550-1568)¹², jeden z pierwszych polskich jezuitów, patron młodzieży i jeden z głównych patronów Polski (od 1674 roku). Wskutek szybkiego rozwoju jego kultu został on uznany za błogosławionego już w 1605 roku, co mogło mieć pewien wpływ na późniejsze działania Anny Alojzy Chodkiewiczowej mające na celu rozwój Towarzystwa Jezusowego¹³.

Urodzona 26 maja 1575 roku Anna Kostkówna, szybko została sierotą, gdyż w wieku pięciu lat straciła matkę, a niespełna rok później zmarł jej ojciec¹⁴. Lata dzieciństwa i wczesnej młodości spędziła więc wraz ze swoją siostrą Katarzyną¹⁵

⁸ Cyt. za: *Bodniak S., Skorupska Z.* Jan Kostka, kasztelan gdański, Prezes Komisji Morskiej i rzecznik unii Prus z Koroną. – Gdańsk, 1979. – S. 318, por. też s. 244.

⁹ *Leń K.* Jezuitkie kolegium św. Jana w Jarosławiu 1573-1773. – Kraków, 2000. – S. 39.

¹⁰ *Pelczar R.* Szkolnictwo jezuitkie w Jarosławiu 1575-1773 r. // *Nasza Przeszłość*. – Kraków, 1995. – T. 84. – S. 13-21.

¹¹ *Orzelski S.* Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576 / Wyd. W. Spasowicz. – Petersburg-Mohylew, 1856. – T. 1. – S. 112, 119; t. 2. – S. 312-313.

¹² Pochodził on z mazowieckiej linii rodu Kostków, był synem kasztelana zakroczymskiego Jana i Małgorzaty z Kryskich. Pierwotnie ród Kostków był bowiem związany z Mazowszem, w XV wieku do Prus przeniósł się Jakub Kostka, prapradziad Anny Alojzy Chodkiewiczowej, który w 1471 roku nabył w Prusach majątek Sztemberg. Zaś mazowiecka linia Kostków wymarła w 1576 roku. Odtąd ród ten związany był przede wszystkim z Prusami Królewskimi.

¹³ Beatyfikacji dokonał papież Paweł V, a w 1726 roku został ogłoszony świętym przez papieża Benedykta XIII (choć dekret kanonizacyjny został wydany już w 1714 roku), *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995* / Oprac. Ludwik Grzebień; [aut. i red. działów Andrzej Paweł Bieś et al.; współpr. nauk. i red. Roman Darowski]. – Kraków, 1996. – S. 638; *Bieś A.P.* Stanisław Kostka // *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB). – Warszawa-Kraków, 2002. – T. 41. – S. 589.

¹⁴ Zofia ze Sprowy zmarła w lipcu 1580, zarażając się tyfusem od pasierbicy (Zofii Kostczanki, córki męża Jana z jego pierwszego małżeństwa z Jadwigą z Przerembskich). Obie Zofie zostały pochowane w kolegiacie w Jarosławiu, gdzie znajdowała się główna rezydencja Jana i Zofii. Jan Kostka zmarł zaś 31 maja 1581 roku, *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – Jarosław, 1939. – S. 9.

¹⁵ Druga siostra Anny Kostczanki Magdalena zmarła w niemowlęctwie 23 kwietnia 1580 roku, *Rychlik I.* Kościół kolegiaty wszystkich świętych w Jarosławiu. – Jarosław, 1893. – S. 32.

na Pomorzu pod opieką przyrodniego brata Jana, starosty świeckiego i lipieńskiego. W praktyce zaś o odpowiednie wychowanie i edukację obu sióstr dbały benedyktynki z Chelmnia, gdzie przebywały one szereg kolejnych lat¹⁶. Konwentem chelmińskim zarządzała słynna ksieni Magdalena Mortęska, reformatorka zakonu benedyktynek, a pośrednio wszystkich zakonów żeńskich w ówczesnej Rzeczypospolitej¹⁷. Mortęska była spokrewniona z Kostkami¹⁸, stąd prawdopodobnie decyzja o umieszczeniu sierot w chelmińskim klasztorze. Warto tu dodać, iż wiele przedstawicielek rodu Kostków znalazło się w benedyktyńskim zakonie. Między innymi córka opiekuna Anny Kostkówny, starosty świeckiego i lipieńskiego Jana, również nosząca imię Anna, została później ksienią benedyktyńskiego klasztoru w Jarosławiu¹⁹.

Zgon przyrodniego brata Jana w 1592 roku stał się jednocześnie początkiem nowego etapu w życiu Anny Kostkówny. Jej oraz jej siostry Katarzyny dalszym losem zajął się wówczas ich stryj, wojewoda pomorski Krzysztof Kostka. To on miał decydujące zdanie w kwestii małżeństwa Anny z Aleksandrem Ostrogskim²⁰. Do ślubu doszło w 1592 r. na zamku w Golubiu²¹. Warto tu przypomnieć, że ojciec Aleksandra, wojewoda kijowski Konstanty Wasyl Ostrogski z jednej strony zapewne dążył do tego związku ze względów prestiżowych, a z drugiej strony obawiał się o los swego syna u boku Kostkówny. Musiała być już wówczas znana na ziemiach ruskich jej głęboka katolicka postawa religijna, skoro Ostrogski bał się o duchową przyszłość syna. Starając się o utwierdzenie prawosławnej wiary Aleksandra, wojewoda kijowski prosił prawosławne bractwo lwowskie o przysłanie do Jarosławia duchownego – nauczyciela, który umocniłby jego przywiązanie do prawosławia²². Oczywiście obawy Ostrogskiego związane były nie tylko

¹⁶ *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 10-12.

¹⁷ Na temat Magdaleny Mortęskiej i przeprowadzanych przez nią reform zakonnych zob. *Górski K.* Magdalena Mortęska. – Kraków, 1971; *Górski K.* Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce // *Nasza Przeszłość*. – Kraków, 1971. – T. 34. – S. 131-176.

¹⁸ Z rodu Kostków pochodziła jej matka Elżbieta, a wujem był biskup chelmiński Piotr Kostka.

¹⁹ *Borkowska M.* Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej. – Warszawa, 2008. – T. 3: Wielkie Księstwo Litewskie i Ziemie Ruskie Korony Polskiej. – S. 205-206.

²⁰ Wiadomo, że o jej rękę starał się między innymi kasztelan wojnicki Jan Tęczynski, *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 13-15; *Ossoliński Z.* Pamiętnik / *Oprac.* i wstępem poprz. J. Długosz. – Warszawa, 1983. – S. 35; *Kieferling K.* Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. Szkice do portretu miasta i jego właścicielki (1594-1635). – Przemyśl, 2008. – S. 28-29.

²¹ Niektóre źródła, a za nimi także literatura historyczna, podają inną datę roczną tego ślubu – 1593, zob. *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 13; *Kostka J.A.* Kostkowie herbu Dąbrowa. – Koszalin, 2010. – S. 288. W 1593 r. lub 1594 r. za mąż – za podczaszego koronnego Hieronima Sieniawskiego – została wydana też siostra Anny Katarzyna. W dniu 5 lipca 1594 r. obie siostry dokonały podziału majątku odziedziczonego po rodzicach, zaś po 1606 r. Anna Ostrogska stała się, po zakończeniu sporów z Sieniawskimi, jedyną właścicielką rozległych dóbr jarosławskich, Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAU-PAN). – Rkps 255, k. 33-48 v.; *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 13-14, 28; *Kieferling K.* Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. – S. 29-30.

²² *Monumenta Confraternitatis Stauropigianae Leopoliensis* / Wyd. W. Milkowicz. – Leopoli, 1895. – T. 1. – S. 401 (nr 257).

z oddziaływaniem samej Anny na męża, ale przede wszystkim z obecnością w Jarosławiu jezuitów²³.

Jarosław za sprawą fundacji Zofii z Odrowążów Kostki rzeczywiście stał się centrum oddziaływania tego zakonu na ziemie ukraińskie w ostatniej ćwierci XVI wieku. To z powstałym tu kolegium związany był jeden z głównych propagatorów unii Kościoła katolickiego z prawosławnym w Rzeczypospolitej – ks. Benedykt Herbst²⁴. Początki fundacji kolegium jezuitów w Jarosławiu sięgają 1571 roku, kiedy to inicjatywę stałej obecności Towarzystwa Jezusowego w tym mieście podjęła matka Anny Kostkówny Zofia. Negocjacje w sprawie fundacji kolegium i domu zakonnego, w których aktywnie brał udział między innymi Piotr Skarga, ciągnęły się kilka lat, a budowa gmachów przeznaczonych dla jezuitów – początkowo drewnianych – ruszyła w roku 1575. W tym samym roku rozpoczęło faktyczną działalność jarosławskie kolegium zakonu. W fundację jezuickiego kolegium i kościoła zaangażował się też Jan Kostka. Po śmierci Zofii i jej męża prace nad wznoszeniem murowanych gmachów zakonnych (od 1580 r. kolegium, a od 1582 r. kościoła), kontynuował opiekun Anny Kostkówny, starosta świecki i lipieński Jan, choć były wówczas pewne problemy z egzekwowaniem sum zapisanych na rzecz jezuitów przez Zofię i jej męża. Wyrazne przyspieszenie budowy kościoła oraz kolegium nastąpiło za rządów w Jarosławiu Anny Ostrogskiej w latach 1594-1635. Dokończenie fundacji jezuitów w Jarosławiu stało się dla matki Anny Alojzy jednym z głównych życiowych zadań. Na pewno zaś było najważniejszą fundacją, jaką kontynuowała, wypełniając wolę swoich rodziców. Anna Ostrogska już w 1594 roku powiększyła fundację rodziców o nadanie jezuitom jarosławskim folwarków Łazy i Tywonie (a w 1623 r., już po śmierci męża, nadała jeszcze wieś Petyhorce na Wołyniu). Przeznaczyła też duże sumy na dokończenie budowy kościoła i kolegium. Wiosną 1594 r. całkowicie ukończono kościół św. Jana. Nie załamał Anny fakt częściowego zniszczenia budynków jezuickich podczas pożaru, jaki szalał w Jarosławiu w 1600 roku. W ciągu czterech lat jezuickie gmachy zostały odbudowane, częściowo wzniesiono też kolejne obiekty, tak iż miejscowy kronikarz jezuicki na początku drugiej dekady XVII wieku mógł stwierdzić, iż jarosławskie kolegium jezuitów jest największe i najwygodniejsze w całej prowincji polskiej. Ponowny pożar miasta w 1625 roku znów spowodował konieczność głębokiej renowacji zakonnych budynków. I ponownie Anna Ostrogska nie szczędziła na to swoich środków²⁵.

²³ Wiadomo, że jezuici jarosławscy próbowali doprowadzić do konwersji Aleksandra Ostrogskiego na katolicyzm. Książę nie uległ jednak ich namowom, chociaż nie unikał udziału w dysputach z ich udziałem. Zdarzało mu się też uczestniczyć w organizowanych przez jezuitów nabożeństwach, jak w 1593 r. w procesji w święto Bożego Ciała, *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 19.

²⁴ Szerzej o nim zob. *Mazurkiewicz K.* Książdz Benedykt Herbst, pedagog – organizator szkoły polskiej XVI wieku. – Poznań, 1925.

²⁵ Na temat fundacji i budowy kolegium, kościoła oraz innych budynków zakonnych jezuitów

Dowodem jej bliskich związków z jezuitami jest fakt kolejnej fundacji dla tego zakonu «na polu» pod Jarosławiem, gdzie istniała niewielka gotycka świątynia z obrazem Matki Bożej słynącej cudami. Pielgrzymowali tam okoliczni mieszkańcy jako do «miejsca świętego». W 1629 roku Ostrogska doprowadziła do przekazania przez proboszcza jarosławskiego tegoż kościółka jezuitom. Jeszcze za życia księżnej w 1635 roku powstała tam rezydencja Towarzystwa Jezusowego (którą później wspierała też Anna Alojza Chodkiewiczowa), a od 1662 r. istniało w tym miejscu kolegium jezuitów²⁶.

Anna Ostrogska była też fundatorką klasztoru benedyktynek w Jarosławiu. Fundacja ta może stanowić potwierdzenie, jak duży wpływ na jej wychowanie i edukację miał pobyt w chelmińskim klasztorze benedyktynek. Nieprzypadkowo to właśnie stamtąd przybyło do Jarosławia w 1611 roku pierwszych dwanaście sióstr zakonnych²⁷. Charakterystyczne także, że pierwsze trzy ksienie stojące na czele tego klasztoru pochodziły z rodu Kostków. Wszystkie miały też imię Anna: pierwsza, będąca ksienią w latach 1615-1642, była córką wojewody pomorskiego Krzysztofa, druga (ksieni w latach 1642-1656) była córką starosty kościerskiego (od Kościerzyny) Krzysztofa (syna wojewody pomorskiego Krzysztofa), trzecia sprawowała funkcję ksieni w latach 1656-1692 i była córką starosty lipieńskiego Jana (bratanka Anny Ostrogskiej)²⁸.

Wreszcie należy wspomnieć, że Ostrogska dbała też o trzeci kościół katolicki znajdujący się wówczas w Jarosławiu. Była to kolegiata p.w. Wszystkich Świętych. W jej podziemiach znajdowały się doczesne szczątki jej rodziców, a potem spoczęły tam też ciała jej synów Konstantego i Janusza²⁹.

w Jarosławiu do końca życia Anny Ostrogskiej zob. BPAU-PAN. – Rkps 255, k. 3 v.-4 v.; *Paszenda J.* Dzieje fundacji i budowy kościoła św. Jana w Jarosławiu 1568-1598 // *Paszenda J.* Budowle jezuickie w Polsce. – Kraków, 1999. – T. 1. – S. 53-74; *Paszenda J.* Kościół św. Jana w Jarosławiu w wiekach XVII i XVIII // *Biuletyn Historii Sztuki.* – Warszawa, 1971. – T. 33, nr 4. – S. 335-344; *Leń K.* Jezuickie kolegium... – S. 8-45, 45-56; *Gottfried K.* Jezuici w Jarosławiu (odbitka z «Gazety Jarosławskiej»). – Jarosław, 1933. – S. 8-17; *Makara J.* Dzieje parafii jarosławskiej. – Jarosław, 1936. – S. 135; *Pelczar R.* Szkolnictwo jezuickie... – S. 13-19; Encyklopedia wiedzy o jezuitach... – S. 241-243.

²⁶ *Leń K.* Jezuickie kolegium... – S. 45; *Załęski S.* Jezuici w Polsce. – Kraków, 1905. – T. 4: Dzieje 153 kolegiów i domów jezuitów w Polsce. – S. 165; *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 71; Encyklopedia wiedzy o jezuitach... – S. 243-244; *Gottfried K.* Jezuici w Jarosławiu. – S. 15-16.

²⁷ W 1611 roku Anna Ostrogska zapisała na rzecz klasztoru benedyktynek plac za miastem na przedmieściu ruskim oraz wieś Morawsko, w 1622 roku dołożyła do tego wieś Kidałowce, młyn w Jarosławiu, jezioro Mączne oraz dębowy las. Zgodnie z życzeniem fundatorki, w klasztorze miało mieszkać minimum 12 zakonnic, BPAU-PAN. – Rkps 255, k. 4; *Rychlik I.* Kościół i klasztor pp. benedyktynek w Jarosławiu. – [Jarosław, 1933]. – S. 9-11; *Kieferling K.* Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. – S. 44-47.

²⁸ *Duryewski A.* Pamiątka niezszła iuz zeszłego Domu, Iasnie Wielmożnych Panow na Rostkowie i Sztembergu Kostkow, abo o niektórych, z tey familiey, plci oboiey, zacnych ludziach memoryal krotki: z przydatkiem koligacyi z niektórymi domami... – Kraków, 1702. – S. 82-84, 86-87, 94-98; *Rychlik I.* Kościół i klasztor pp. benedyktynek w Jarosławiu. – S. 37-38.

²⁹ *Kieferling K.* Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. – S. 48.

Wspominamy tu te najważniejsze fundacje matki Anny Alojzy Chodkiewiczowej, gdyż poprzez nie dała ona wyraźny przykład tego typu działalności swoim dzieciom, tak jak wcześniej sama przejęła się wskazaniem matki Zofii wyrażonym w jej testamencie, aby «dobra fortunne swoje na cześć i chwałę Boską, by to być mogło, obrócić»³⁰. Nieprzypadkowo Anna Alojza wspominała o wielkiej hojności na rzecz Kościoła jej matki w swoim przywileju wystawionym w październiku 1624 roku dla parafii rzymskokatolickiej w Ostrogu³¹. Niewątpliwie w przypadku Anny Ostrogskiej to nie względy prestiżowe przeważały w jej zaangażowaniu w fundacje pobożne, ale przede wszystkim działalność ta wynikała z pobudek religijnych. Zauważmy też, że jej fundacje dotyczyły najprężniej wówczas rozwijających się wspólnot zakonnych w Rzeczypospolitej (wśród męskich i żeńskich zakonów), które nadawały nowe oblicze Kościołowi rzymskokatolickiemu w Rzeczypospolitej po soborze trydenckim. Oba zakony – jezuiti i benedyktynki – zwracały szczególną uwagę na edukację młodego pokolenia.

Z tą kwestią wiąże się też fakt przywiązywania wielkiej roli przez Annę Ostrogską do religijnego wychowania swoich dzieci³². Dopóki żył jej mąż, miała ona decydujący wpływ jedynie na wychowanie swoich córek: Katarzyny, Zofii i Anny Alojzy³³. Zaraz po śmierci Aleksandra Ostrogskiego o objęcie katolicką edukacją również synów (Konstantego i Janusza), którzy byli wychowywani w prawosławiu³⁴, zaczęli zabiegać duchowni katolicy. W tej sprawie napisał do Anny

³⁰ Cyt. za: *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 63-64.

³¹ Wspominała tam też ofiarność na rzecz Kościoła łacińskiego swoich braci, *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький: історичний портрет у галереї предків та нащадків. – Київ, 2012. – С. 800.

³² Anna i Aleksander Ostrogscy mieli czterech synów: Aleksandra (ur. 1596) i Krzysztofa (ur. ok. 1603-1604), zmarłych już w pierwszym roku życia, oraz zmarłych bezpotomnie w wieku młodzieńczym Konstantego (1597-1618) i Janusza (1598-1619), a także 3 córki: Zofię (1595-1623), Katarzynę (1602-1642) i Annę Alojzę (1600-1654). Niektóre opracowania wspominają jeszcze jednego syna – Wasyla, który też miał umrzeć jako dziecko. Jednak napis umieszczony na nagrobku Anny Ostrogskiej nie potwierdza tego, *Kempa T.* Dzieje rodu Ostrogskich. – Toruń, 2002. – S. 133-134; *Kus J.* «Wielkie, ale krótko trwale oyczyzny nadzieje...». Adam Konstanty i Janusz Paweł, książę ta ostrogscy, wojewodzice wołyńscy // *Zeszyty Muzealne* (Muzeum w Jarosławiu). – Jarosław, 1998. – S. 8; por. *Вихованець Т.* Костянтин і Януш Олександровичі Острозькі. – Острог, 2001. – С. 14, 33-35; *Kieferling K.* Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. – S. 36-39; *Klaczewski W.* Jerzy Sebastian Lubomirski. – Wrocław, 2002. – S. 19; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. Materiały do historii Wołynia. – Biały Dunajec-Ostróg, 2013. – S. 46-47.

³³ Zofia i Katarzyna również były uważane za kobiety bardzo pobożne (Zofię «świętobliwą i niezwyklej dobroci matroną» nazwał Albrycht Stanisław Radziwiłł, zob. *Radziwiłł A.S.* Pamiętnik o dziejach w Polsce / Wyd. A. Przyboś, R. Żelewski. – Warszawa, 1980. – T. 3. – S. 203), choć nie miały takich zasług fundacyjnych na rzecz Kościoła katolickiego – choćby ze względu na fakt, że żyły stosunkowo krótko (szczególnie Zofia) – jak matka czy ich siostra. Niemniej Katarzyna przyczyniła się w znaczący sposób do rozbudowy jarosławskiego kolegium jezuitów w latach 30-tych i na początku lat 40-tych XVII wieku. Warto też wspomnieć, że po śmierci męża, Tomasza Zamoyskiego (†. 1638) rozpoczęła budowę nowego gmachu Akademii w Zamościu, *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 988; *Paszenda J.* Kościół Kościół św. Jana w Jarosławiu... – S. 336.

³⁴ O «odszczerpięńskich błędach» swoich braci w okresie wczesnej młodości wspominała w przywileju dla parafii ostrogskiej z 1624 roku Anna Alojza (*Ульяновський В.* Князь Василь

Ostrogskiej list także papież Klemens VIII³⁵. Wiadomo, że wobec olbrzymich majątków, jakie miały przypaść w momencie uzyskania pełnoletniości synom Anny, gra szła o znaczne poszerzenie wpływów Kościoła katolickiego na ziemiach ukraińskich. I rzeczywiście pod wpływem matki obaj jej synowie przyjęli katolicyzm. Zostali ochrzczeni w obrządku katolickim przez biskupa przemyskiego Stanisława Siecińskiego, co stało się w końcu 1608 lub w 1609 roku. Obaj odąd używali podwójnych imion Adam Konstanty i Janusz Paweł. Od razu też (jeszcze w 1609 r.) rozpoczęli naukę w kolegium jezuickim w Jarosławiu³⁶. Później kontynuowali studia na niemieckich i włoskich uczelniach katolickich. Możliwe z kolei, iż córki Anny Ostrogskiej – biorąc pod uwagę jej własne doświadczenia z dzieciństwa i wczesnej młodości – pobierały jakieś nauki w klasztorze benedyktynek w Jarosławiu³⁷. W każdym razie jej córki przejęły po niej sposób patrzenia na ówczesną rzeczywistość, w tym na kwestie wiary i stosunku do innych wyznań.

Anna Ostrogska, wyedukowana w duchu trydenckich reform Kościoła łacińskiego, przynajmniej częściowo stosowała w swoich dobrach zasadę wyznaniowego przymusu. Wiadomo, że zabroniła ona osiedlania się w Jarosławiu protestantom. W 1630 roku, respektując wolę swej zmarłej matki, nakazywała zaś w odniesieniu do żydów, «aby żaden żyd nie tylko w rynku, ale i w ulicach nie osiadał ani sobie domu kupował, przestając tylko na dwu placach»³⁸. Gorliwie starała się też o wprowadzenie unii brzeskiej w swoich jarosławskich majątkach, nie pozostawiając wyboru duchownym prawosławnym, czy chcą pozostać w Cerkwi uznającej zwierzchność patriarchy konstantynopolińskiego czy też przyjąć jurysdykcję papieża³⁹. Należy podkreślić, że kolegium jezuitów w Jarosławiu od-

Костянтин Острозький... – С. 800). Nauczycielem jej braci w dzieciństwie był sam Ławrentij Zizania Tustanowski, *Вихованець Т. Костянтин і Януш Олександровичі Острозькі*. – С. 18-19; *Kus J.* «Wielkie, ale krótko trwale oyczyzny nadzieje...». – S. 8-9.

³⁵ Klemens VIII do Anny Ostrogskiej 31 I 1604 r., *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae... / Ed. A. Theiner*. – Roma, 1863. – T. 3. – S. 281-282 (nr 218); *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 26; *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 995.

³⁶ Wydarzenia te poprzedziło pozbycie się przez Annę Ostrogską z Jarosławia nauczyciela młodych kniazów Ławrentija Zizanii Tustanowskiego, co miało miejsce po śmierci prawosławnego dziadka Adam Konstantego i Janusza Pawła – Konstantego Wasyla Ostrogskiego w lutym 1608 roku. Dawniejsza literatura, idąc za informacją Stanisława Załęskiego, wskazywała, iż obaj bracia Ostrogscy rozpoczęli studia w kolegium w Jarosławiu w 1610 roku. Taras Wychowaniec udowodnił, że musiało to nastąpić nieco wcześniej, *Вихованець Т. Костянтин і Януш Олександровичі Острозькі*. – С. 19; biskup przemyski Stanisław Sieciński do papieża Pawła V 25 IX 1613 r., *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae... – T. 3. – S. 357-358 (nr 283)*; por. *Załęski S.* Jezuici w Polsce. – Kraków, 1905. – T. 4. – S. 161-162; *Rychlik I.* Kościół i klasztor pp. benedyktynek w Jarosławiu. – S. 7; *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 56; *Kus J.* «Wielkie, ale krótko trwale oyczyzny nadzieje...». – S. 8-9; *Kieferling K.* Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. – S. 36-37.

³⁷ *Kieferling K.* Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. – S. 40-41.

³⁸ Cyt. za: *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 75; por. *Gottfried K.* Jezuici w Jarosławiu. – S. 24.

³⁹ *Leń K.* Jezuickie kolegium... – S. 110; por. *Gottfried K.* Jezuici w Jarosławiu. – S. 24; *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 74-75; *Левицький О.* Анна-Алоїза, княжна Острозька. – С. 335; *Вихованець Т. Костянтин і Януш Олександровичі Острозькі*. – С. 36-37.

grywało ważną rolę w propagowaniu unii brzeskiej również na terenach ukraińskich⁴⁰. I w tym wypadku było, jak zobaczymy, wiele zbieżności w postępowaniu matki i córki.

Nie wiadomo dokładnie, jak układało się pożycie małżeńskie Anny i Aleksandra Ostrogskich. Źródła nie wskazują, by Anna – choćby z powodu różnicy wyznania – w jakikolwiek sposób deprecjonowała męża. Jednak pośrednio o jej stosunku do małżeństwa świadczyły jej własne słowa: «Za wolą Boską i stryja mego szłam za mąż»⁴¹. Z tego powodu po śmierci Aleksandra Ostrogskiego w 1603 roku, już jako dojrzała kobieta – choć miała dopiero niespełna 30 lat – ślubowała pozostać w czystości i żyła w niej do śmierci w 1635 roku⁴². Konsekwentnie odrzucała kolejne kierowane w stosunku do niej oferty matrymonialne. Wczesny zgon męża odbierała zaś w kategoriach woli Bożej. Jak twierdziła, «kiedy by Pan Bóg chciał mię znowu być za innym mężem, to by mi był pierwszego nie brał»⁴³. Zatem pozostanie w stanie wdowim było z jej punktu widzenia religijnym wyborem, co niewątpliwie stanowiło świadectwo jej głębokiej pobożności. Także w tej kwestii córka Anna Alojza okazała się naśladowczynią matki.

Anna Alojza rozpoczęła życie na własny rachunek w momencie ślubu z sędziwym wdowcem Janem Karolem Chodkiewiczem⁴⁴, wojewodą wileńskim i het-

⁴⁰ *Gottfried K.* Jezuci w Jarosławiu. – S. 14; papież Paweł V do Anny Ostrogskiej 23 XII 1605 r., (papież zwraca się z prośbą o dalsze wspieranie unii brzeskiej przez Annę Ostrogską), *Documenta Pontificum Romanorum historiam Ucrainae illustrantia* (dalej: DPR) / Ed. A.G. Velykyj. – Romae, 1953. – T. 1. – P. 365 (nr 261).

⁴¹ Cyt. za: *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 15.

⁴² Zmarła 29 października 1635 r., *Duryewski A.* Pamiątka niezesła iuz zeszelego Domu... – S. 81; *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 78; por. *Kieferling K.* Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. – S. 51. Pogrzeb Anny Ostrogskiej odbył się 7 stycznia 1636 roku, a kazania podczas uroczystości pogrzebowych (przewodniczył im biskup przemyski Andrzej Szoldrski) – które odbywały się kolejno we wszystkich trzech świątyniach w Jarosławiu (w kościołach parafialnym, jezuickim i benedyktyńskim) – wygłosili jezuci (zob. *Czarnocki W.* Malogranta abo kazanie przy exequiach [...] Anny z Sztemberku Xiężny Ostrogskiej[...] miane w Jarosławiu 9 stycznia R.P. 1636, Kraków [1636]; *Hincza M.* Złota korona abo kazanie na pogrzebie [...] Xiężny Anny z Sztemberku Ostrogskiej [...] dnia 7 stycznia roku 1636 w kościele jarosławskim Societatis Iesu. – Kraków, 1636; inne utwory poświęcone zmarłej wymieniają: *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 80, przypis 11; *Яковенко Н.* Паралельний світ. Дослідження з історії уявлень та ідей в Україні XVI-XVII ст. – Київ, 2002. – С. 265-266). W pogrzebie wzięło udział kilku biskupów (w tym brat Władysława IV, biskup wrocławski Karol Ferdynand), wielu świeckich senatorów oraz ponad 70 zakonników Towarzystwa Jezusowego z różnych klasztorów. Anna Ostrogska pochowana została w podziemnej krypcie w jezuickim kościele św. Jana (obecnie kolegiata p.w. Bożego Ciała), gdzie w 1639 r. wzniesiono jej marmurowy sarkofag. Serce Anny Ostrogskiej spoczęło zaś w kościele benedyktynek w Jarosławiu, czemu początkowo sprzeciwiali się jezuci, a pod ich wpływem także Anna Alojza Chodkiewiczowa, *Wielewicki J.* Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie. – Kraków, 1999. – T. 5 (1630-1639). – S. 391-392; *Kieferling K.* Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. – S. 51-52; *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 78-84; *Rychlik I.* Kościół kolegiaty wszystkich świętych w Jarosławiu. – S. 27; *Paszenda J.* Kościół św. Jana w Jarosławiu... – S. 337.

⁴³ Cyt. za: *Duryewski A.* Pamiątka niezesła iuz zeszelego Domu... – S. 80.

⁴⁴ Pierwszą żoną Jana Karola Chodkiewicza była Zofia Mielecka (zm. XI 1618), wdowa po kniaziu słuckim Symeonie Olelkowiczu. Z małżeństwa tego – zawartego w 1593 r. – hetman miał

manem wielkim litewskim. Jak określił to kronikarz panowania Władysława IV Stanisław Kobierzycki, «los sprzyjał Chodkiewiczowi również w życiu [...], gdyż obie jego żony były świątobliwe, nieskazitelne i obyczajne»⁴⁵. Anna Alojza nie rwała się jednak do ożenku. Decyzję o poślubieniu przez nią 61-letniego wodza wojsk litewskich, wslawionego wieloma szczęśliwie zakończonymi wojennymi starciami ze Szwedami czy Moskwą, podjęła jej matka.

Według przekazów jezuickich biografów Anny Alojzy, myślała ona wcześniej o życiu zakonnym. Możliwe, iż taka informacja powstała wskutek jej późniejszego wieloletniego wdowieństwa. Koresponduje z nią też inna wiadomość, powtarzana często w historiografii, jakoby Anna Alojza i Jan Karol Chodkiewicz zgodzili się jeszcze przed ślubem, że będzie to «białe małżeństwo». Jak to określił Kasper Niesiecki, «jako niektórych opinia świadczy, ta zacna para, sekretną przed Bogiem umową na wspólną czystość zezwoliwszy, przystojnym małżeństwa pretekstem cnotę nienaruszonego panięstwa pokrywała»⁴⁶. Informacja ta jest jednak sprzeczna z przekazem zawartym w liście siostry Anny Alojzy, Katarzyny z Ostrogskich Zamoyskiej, która napisała, że w czasie uroczystości weselnych panna młoda została oddana panu młodemu (J. K. Chodkiewiczowi), jak zwyczaj każe, «do łóżnicy», a poprzedzone to zostało uroczystą mową kasztelana przemyskiego Stanisława Wapowskiego⁴⁷. Poza tym pamiętać należy, iż hetman nie miał już wówczas syna, a bez wątplenia na męskim potomku musiało mu zależeć⁴⁸. Z kolei anonimowy jezuicki autor biografii wojewodziny wileńskiej z końca XVII wieku twierdził, że z tą tylko intencją poślubiła ona hetmana wielkiego litewskiego, «żeby panią zostawszy, klasztorom i zakonom dobrze czynić mogła»⁴⁹.

Wiadomo, że stary litewski wódz zobaczył swoją przyszłą żonę dopiero na dzień przed ślubem. Wynika to z relacji Katarzyny Zamoyskiej. Ślub i wesele Anny Alojzy z hetmanem Chodkiewiczem miało zaś miejsce we wtorek, 24 listopada 1620 roku, nie zaś dzień później, tzn. w święto św. Katarzyny, jak to również sugerowano w historiografii⁵⁰. Wbrew informacjom powielanym w lite-

syna Hieronima (zm. 1613) oraz córkę Annę, która poślubiła w 1620 r. Jana Stanisława Sapiechę, marszałka wielkiego litewskiego.

⁴⁵ *Kobierzycki S.* Historia Władysława, królewicza polskiego i szwedzkiego / Wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski. – Wrocław, 2005. – S. 359.

⁴⁶ *Niesiecki K.* Herbarz Polski / Wyd. J.N. Bobrowicz. – Lipsk, 1841. – T. 7. – S. 190; por. *Kuchowicz Z.* Wizerunki niepospolitych niewiast... – S. 190; *Podhorodecki L.* Dzieje rodu Chodkiewiczów. – Warszawa, 1997. – S. 83.

⁴⁷ *Golebiowski S.* Wesele Jana Karola Chodkiewicza z Anną księżniczką Ostrogską // *Dziennik Warszawski*. – Warszawa, 1853. – Nr 118. – S. 3. Tekst napisany na podstawie opisu wesela Anny Alojzy i Jana Karola Chodkiewicza, zawartego w liście Katarzyny Zamoyskiej do męża Tomasza z 12 grudnia 1620 roku.

⁴⁸ Gdyż jego syn z pierwszego małżeństwa, Hieronim, zmarł jako 16-latek w 1613 roku.

⁴⁹ *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 27; *Кікы В.А.* Анна-Алоїза, княжна Острозька... – С. 67.

⁵⁰ *Golebiowski S.* Wesele Jana Karola Chodkiewicza... – S. 4; *Radziwiłł A.S.* Rys panowania Zygmunta III / Wyd. J. Byliński i W. Kaczorowski. – Opole, 2011. – S. 73; *Dobrowolska W.*

raturze historycznej nie było to bowiem wspólne wesele obu siostr: Anny Alojzy i Katarzyny. Ta ostatnia ślubowała już wcześniej, 1 marca 1620 roku, a małżonek Katarzyny – Tomasz Zamoyski w dniu wesela Anny Alojzy i Chodkiewicza znajdował się poza Jarosławiem⁵¹. Ślubu młodej parze w jezuickim kościele św. Jana udzielił biskup sufragan lwowski Tomasz Pirawski⁵². Uroczystość odbywała się w pewnym pośpiechu, gdyż Chodkiewicza czekały obowiązki związane z organizacją obrony ojczyzny przed Turkami. Może dlatego wesele było skromne, jak na tego typu magnackie uroczystości, a także uczestniczyło w nim niewielu gości (Katarzyna Zamoyska wymieniała jedynie wojewodę trockiego Aleksandra Chodkiewicza, kasztelana przemyskiego Stanisława Wapowskiego i Konstantego II Korniakta). Zamoyska opisując wesele swej siostry zwróciła uwagę na słaby stan zdrowia Chodkiewicza, który cierpieć miał wówczas na drzenie serca (arytmie), podagrę, kamień (kamicę nerkową?), a także miał częste kłopoty żołądkowe. Na weselu był zgarbiony i miał blade siną cerę. W czasie uroczystości weselnych mało jadł i tańczył. Jednak poświęcił kilka tańców młodej żonie, a także Katarzynie Zamoyskiej. Kryzys nastąpił, gdy miał wraz z żoną iść «do łożnicy». Podczas trwającej wówczas prawie trzy kwadranse przemowy Stanisława Wapowskiego, który w imieniu matki Anny Alojzy oddawał ją hetmanowi, ten ostatni omdlał. Wedle świadectwa Katarzyny Zamoyskiej, zdarzenie to wywarło olbrzymie negatywne wrażenie na Annie Alojzie, którą próbowała pocieszyć siostra. Gdy po przeszło kwadransie hetmana ocucono, wreszcie młoda para mogła spędzić godzinę samemu w «alkowie»⁵³. Zaraz zaś po weselu Chodkiewicz, niezupełnie zdrów, wyjechał do Warszawy na trwający już sejm, podczas którego omawiano kwestię obrony Rzeczypospolitej przed Turcją⁵⁴.

Chodkiewiczowa Anna Alojza // PSB. – Kraków, 1937. – T. 3. – S. 370; *Кемпа Т.* Dzieje rodu Ostrogskich. – S. 134; *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1273; por. *Вихованець Т.* Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичі: кінець життя, початок вічності // *Студії і матеріали з історії Волині.* – Кременець, 2012. – С. 317-318 (tu sugestia o ślubie w dniu 25 listopada).

⁵¹ *Żurkowski S.* Żywot Tomasza Zamoyskiego, kanclerza w. kor. – Lwów, 1860. – S. 42; *Witusik A.A.* Młodość Tomasza Zamoyskiego. – Lublin, 1977. – S. 165; *Ворончук І.* До історії подружніх стосунків: листи Катерини Острозької до свого чоловіка Томаша Замойського // *Острогіана в Україні і Європі.* – С. 77, 80-81 (tu opublikowany list Katarzyny Zamoyskiej do Tomasza Zamoyskiego, jako małżonka, z datą 26 października 1620 r. z Zamościa); por. *Gołębiowski S.* Wesele Jana Karola Chodkiewicza... – S. 4.

⁵² Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Sanguszków (dalej: ANK, ASang.). – Rkps 1031, s. 173; ВРАУ-PAN. – Rkps 255, k. 4; *Gołębiowski S.* Wesele Jana Karola Chodkiewicza... – S. 4; *Вихованець Т.* Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичі... – С. 318. W części literatury historycznej mylnie podawano, że ślubu Annie Alojzie i Chodkiewiczowi udzielił arcybiskup lwowski Jan Andrzej Próchnicki (zob. *Podhorodecki L.* Dzieje rodu Chodkiewiczów. – S. 81). Ten ostatni udzielał natomiast ślubu Katarzynie i Tomaszowi Zamoyskiemu, *Żurkowski S.* Żywot Tomasza Zamoyskiego... – S. 42.

⁵³ *Gołębiowski S.* Wesele Jana Karola Chodkiewicza... – S. 4, por. *Podhorodecki L.* Dzieje rodu Chodkiewiczów. – S. 81; *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 60-61.

⁵⁴ *Pietrzak J.* Po Cецорze i podczas wiktorii chocimskiej. Sejmy z lat 1620-1621. – Wrocław, 1983. – S. 60 i nast.; *Podhorodecki L.* Dzieje rodu Chodkiewiczów. – S. 81.

Po skończonym sejmie wszystkie siostry: Anna Alojza, Katarzyna i Zofia oraz ich małżonkowie zjechali się do Jarosławia, gdzie 6 stycznia 1621 roku dokonano podziału majątku po Aleksandrze i Annie Ostrogskich⁵⁵. Był to zasadniczy finał działu przygotowywanego przez wiele miesięcy po śmierci w sierpniu 1619 roku wojewodzica wołyńskiego Janusza Pawła Ostrogskiego, ostatniego brata Anny Alojzy (pierwszy z braci Adam Konstanty zmarł już w 1618 roku). Rozdysponowanie majątku, a także decyzje dotyczące zamążpójścia Katarzyny i Anny Alojzy, zostały przyspieszone przez matkę w związku z pretensjami do opieki nad tymi majątkami, jakie zgłaszał kasztelan krakowski Janusz Ostrogski (zm. IX 1620), brat Aleksandra, ostatni żyjący przedstawiciel rodu w linii męskiej⁵⁶. Jak duże znaczenie cała sprawa miała dla stosunków wewnętrznych ówczesnej Rzeczypospolitej świadczy fakt, że w przygotowanie podziału majątkowego zaangażowani byli też królewscy rewizorzy z podskarbin litewskim Gedeonem Tryzną na czele, którzy z polecenia Zygmunta III dokonali spisu dóbr i szacunku dochodów, jakie one przynosiły. Okazało się, że w 1620 roku majątki te dawały roczny dochód równy 203 511 zł polskim. Jak sugestywnie dla porównania pokazał Józef Długosz, wydatki całego województwa krakowskiego na wyprawę chocimską w 1621 roku wyniosły 215 tys. złotych⁵⁷.

Mimo iż Anna Ostrogska dożywno zatrzymała swój ukochany Jarosław wraz z włością jarosławską, na którą składało się kilkadziesiąt wsi, jej córkom już teraz przypadły olbrzymie dobra. Anna Alojza otrzymała wówczas połowę Ostroga i włości ostrogskiej, dobra: Kniahinin, Zwiąhel, Turów, Berezdów, Smoldyrew, Białogródkę, Dymir, ponadto wszystkie majątki Ostrogskich leżące w Wielkim Księstwie Litewskim (m. in. Zdzięcioł). W sumie było to 208 wsi⁵⁸.

Anna Alojza spędziła ze swoim mężem bardzo mało czasu. Raczej nie towarzyszyła mu w podróży do Wielkiego Księstwa Litewskiego, jaką odbył wkrótce po dokonaniu działu w Jarosławiu⁵⁹. Pewne jest, że spędzili wspólne chwile w Ostrogu, gdzie zjechali razem 12 czerwca 1621 roku. Tam też hetman spisał testament (20 czerwca), a także wystawił przywilej dla tamtejszego kościoła farnego, zapisując mu 600 zł rocznie⁶⁰. W akcie ostatniej woli zapisał swej małżonce

⁵⁵ *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 54; *Podhorodecki L.* Dzieje rodu Chodkiewiczów. – S. 82.

⁵⁶ *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1272-1273.

⁵⁷ *Długosz J.* Podział latyfundiów Ostrogskich w roku 1621 // *Acta universitatis Wratislaviensis: Historia.* – Wrocław, 1969. – Nr 16. – S. 4-10; *Długosz J.* Latyfundia Lubomirskich w XVII wieku (powstanie-rozwoj-podział). – Opole, 1997. – S. 38-39.

⁵⁸ *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 54; *Długosz J.* Latyfundia Lubomirskich... – S. 39.

⁵⁹ Chodkiewicz przebywał między innymi w Krożach, gdzie wcześniej fundował kolegium jezuickie, *Podhorodecki L.* Dzieje rodu Chodkiewiczów. – S. 82; *Вихованець Т.* Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичів... – С. 319; *Dubas-Urwanowicz E.* Jan Karol Chodkiewicz. – Warszawa, 1998. – S. 102-103.

⁶⁰ ANK, ASang. – Rkps 1031, s. 183-184; *Naruszewicz A.* Żywot J.K. Chodkiewicza, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego W. Ks. Lit. / Wyd. J.K. Turowski. – Kraków, 1858. – T. 2. –

wszystkie kosztowności pozostałe po pierwszej żonie. Ponadto w ramach posagu darował jej dożywotnio różne litewskie majątki, w tym ten najważniejszy – Bychów. Niewątpliwie świadczyło to o tym, że Anna Alojza musiała urzec starego hetmana swą osobowością i dobrym stosunkiem do niego, tym bardziej, że zapisy te nastąpiły z wyraźnym uszczupleniem praw majątkowych jego córki Anny Sapieżyniej. Wywołało to zresztą później trwający kilka lat konflikt majątkowy między Anną Alojzą a Sapieżyną, w którego zażegnanie zaangażowali się nawet król Zygmunt III oraz królewicz Władysław⁶¹.

Z Ostroga Chodkiewicz wyruszył bezpośrednio na wojnę z Turcją do moldawskiego Chocimia. Tam podczas oblężenia twierdzy przez wojska tureckie hetman zachorował i zmarł 24 września 1621 roku⁶². Jego ciało przewieziono najpierw do Kamieńca Podolskiego, gdzie kilkanaście dni spoczywało w trumnie w katedrze łacińskiej. Stamtąd przetransportowano je do Ostroga, gdzie oddział wojskowy transportujący zwłoki pojawił się 1 listopada. Zgodnie z ostatnią wolą hetmana jego ciało miało spocząć w kościele w Kretyndze obok doczesnych szczątków pierwszej żony i syna. Jednak konflikt między Anną Alojzą a Anną Sapieżyną spowodował, że przez kilkanaście miesięcy toczyła się batalia o miejsce pochówku Chodkiewicza. Wdowa po nim zamierzała pochować go w Ostrogu, choć początkowo – pod wpływem krewnych hetmana – brała też pod uwagę możliwość pochowania go w Wilnie w kościele św. Katarzyny. Ostatecznie pogrzeb hetmana odbył się w Ostrogu, dopiero 16 listopada⁶³ 1622 roku. Uroczystości pogrzebowe były stosunkowo skromne, jednakże uczestniczyło w nich co najmniej kilku senatorów (w tym wojewoda trocki Aleksander Chodkiewicz), a także kilkunastu magnatów z ziem ruskich. Z racji konfliktu z Anną Alojzą nie wzięła w nich udziału córka Chodkiewicza, która zorganizowała w litewskim Nieświeżu w dniu pogrzebu nabożeństwo ku czci ojca. Nie zawiedli natomiast towarzysze broni hetmana⁶⁴. Początkowo trumnę z jego szczątkami złożono w ostrogskim kościele

S. 164; *Hoffman J.* Akta kościoła farnego ostrogskiego od 1622 r., co ważniejsze // *Rocznik Wołyński*. – Równe, 1934. – R. 3. – S. 209; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 54-55; *Вихованець Т.* Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичі... – С. 319-320; *Podhorodecki L.* Dzieje rodu Chodkiewiczów. – S. 82.

⁶¹ Do ugody doszło 23 lipca 1623 r. na sesji trybunału koronnego w Lublinie. W zamian za odszkodowanie w olbrzymiej kwocie 220 tys. złotych (płatnych w trzech ratach) Anna Alojza zrezygnowała z praw do majątków po zmarłym mężu. Ponadto mąż Anny Sapieżyniej, marszałek wielki litewski Jan Stanisław Sapieha, zobowiązał się pokryć wszystkie długi pozostałe po Janie Karolu Chodkiewiczu. Wielki majątek po hetmanie przypadł więc w całości Sapiehom, *Podhorodecki L.* Dzieje rodu Chodkiewiczów. – S. 98-99.

⁶² *Radziwill A.S.* Rys panowania Zygmunta III. – S. 73; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 56.

⁶³ Choć kronikarz kościoła ostrogskiego podaje inną datę pogrzebu – 12 listopada 1622 r., ANK, ASang. – Rkps 1031, s. 192; por. *Вихованець Т.* Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичі... – С. 323-324.

⁶⁴ ANK, ASang. – Rkps 1031, s. 187; *Kraszewski J.I.* Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy. – Warszawa, 1985. – S. 318-319; *Starowski Sz.* Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego / Wyd. A. Piskadlo. – Kraków, 1976. – S. 188, przypis 272; *Tretiak J.* Historia wojny

farnym. W wielki post 1627 roku wojewodzina wileńska kazała ją przenieść do budowanego kościoła jezuitów w Ostrogu⁶⁵.

Śmierć męża postawiła Annę Alojzę w nowej sytuacji. Wojewodzina wileńska nie przeżyła jednak zapewne zgonu męża zbyt głęboko. Nie zdążyła przecież spędzić z nim więcej czasu. Poza tym musiała się liczyć z możliwością rychłej śmierci hetmana, jeśli nie z powodu dręczących go od jakiegoś czasu chorób, to na polu bitwy. Poza tym Anna Alojza była osobą obytą ze śmiercią najbliższych. We wczesnym dzieciństwie straciła ojca, potem umierali kolejno jej bracia, a kilka miesięcy po Janie Karolu Chodkiewiczu – w 1622 roku – zmarła też jej siostra Zofia, żona Stanisława Lubomirskiego. Wcześniej odeszli też: jej stryj Janusz Ostrogski, a także jego syn Jan Włodzimierz (zm. 1618) i córka Eleonora. Te kolejne zgony bliskich jej osób mogły jednak w pewnym stopniu wpłynąć na jej dalsze życiowe decyzje⁶⁶. Podobnie jak matka, mimo młodego wieku i starających się o jej rękę kandydatów, postanowiła pozostać w stanie wdowim. Był to także wybór o charakterze religijnym. Według jezuickich świadectw Anna Alojza miała rozważać pójście do klasztoru. Ostatecznie nie wybrała życia zakonnego, ale zdecydowała o pozostaniu we wdowieństwie i – jak to napisał jezuicki autor – «w nim życie zakonnemu podobne prowadzić»⁶⁷. Pierwsze lata po śmierci Chodkiewicza przyszło jej spędzać często w Jarosławiu u boku matki, przez co zapewne wielokrotnie korzystała z rad swojej rodzicielki. Potem już większość swego życia Anna Alojza spędziła w Ostrogu (za wyjątkiem okresu powstania Chmielnickiego)⁶⁸. Dzięki czemu, tak jak matka w odniesieniu do dóbr jarosław-

chocimskiej 1621 r. – Lwów, 1889. – S. 195-196; *Вихованець Т.* Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичів... – С. 320-323; *Pietrzak J.* Wojna o majątek i ciało hetmana (tajemnica ostatnich dni hetmana Chodkiewicza (cz. 2) // Kierunki. – Warszawa, 1973. – Nr 38. – S. 1-3; *Naruszewicz A.* Żywot J.K. Chodkiewicza... – Kraków, 1858. – T. 2. – S. 164; *Podhorodecki L.* Dzieje rodu Chodkiewiczów. – S. 98-99; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 56-57; *Kowalów W.J.* Szkice z dziejów kościelnych Ostroga i okolicy. – Biały Dunajec-Ostróg, 2001. – S. 55; *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1277-1278; *Dubas-Urwanowicz E.* Jan Karol Chodkiewicz. – S. 74.

⁶⁵ W czasie powstania Chmielnickiego Anna Alojza wywozła szczątki męża najpierw do Zamościa, potem do kościoła jezuickiego w Wołchowie, aż wreszcie złożone one zostały w jezuickim kościele św. św. Macieja i Mateusza w Krakowie. Potem, zgodnie z ostatnią wolą Anny Alojzy, wróciły do świątyni jezuickiej w Ostrogu, wraz z jej szczątkami. Stało się to jednak dopiero w 1722 r., *Paszenda J.* Architektura kolegium jezuitów w Ostrogu // *Paszenda J.* Budowle jezuickie w Polsce XVI-XVIII w. – Kraków, 2000. – T. 2. – S. 306; *Dobrowolska W.* Chodkiewicz Jan Karol. – S. 367; *Starowolski Sz.* Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego. – S. 99, 188, przypis 272; *Вихованець Т.* Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичів... – С. 326-336; *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1277-1278.

⁶⁶ W kontekście szeregu tych zgonów Mychajło Dowbyszczenko przywołuje tu stworzoną jeszcze w pierwszej połowie XVII wieku przez prawosławnych legendę o kłatwie, jaka miała spaść na ród Ostrogskich za odstępstwo od prawosławia, *Довбищенко М.* Волинська шляхта у релігійних рухах (кінець XVI-перша половина XVII ст.). – Київ, 2008. – С. 361-362.

⁶⁷ Życie ku podziwieniu chwalebne... – S. 45; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 57-58; *Левуцкій О.* Анна-Алоїза, княжна Острожская. – С. 340.

⁶⁸ *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 61.

skich, mogła skuteczniej zarządzać olbrzymim majątkiem, którego większość znajdowała się na Wołyniu. Tutaj też oddała się bez reszty swoim pobożnym fundacjom.

Jeśli chodzi o majątek, jakim przyszło dysponować wojewodzinie wileńskiej, to tylko na Wołyniu składały się nań 6813 dymy (w 1629 r.)⁶⁹. Z kolei na Kijowszczyźnie – według rejestru z 1640 roku – należało do niej 1016 dymów⁷⁰. Po śmierci matki Anna Alojza uzyskała jeszcze – wskutek podziału dóbr z 28 czerwca 1636 roku – trzecią część olbrzymich dóbr jarosławskich, składających się z 16 miast i miasteczek oraz 153 siól. Sam Jarosław również został podzielony na trzy części między siostry. Po zmarłej wcześniej Zofii dobra przeszły w ręce jej męża Stanisława Lubomirskiego, który był zresztą głównym wykonawcą ostatniej woli Anny Ostrogskiej. Warto zaznaczyć, że podział majątku dokonał się bez perturbacji z równym uwzględnieniem praw wszystkich trzech stron. Widać to było na podstawie ustaleń dotyczących sposobu zarządzania Jarosławiem. Do wspólnego zarządu należały władze miejskie, bramy i baszty, a także zamek i rynek, na którym odbywały się słynne jarmarki. Dochody z jarmarków, wagi miejskiej, jatek, łaźni dzielone były równo na trzy części. Każdy właściciel wyznaczał dwóch rajców i dwóch ławników. Rajcy ci na zmianę (co dwa miesiące) pełnili funkcję burmistrzów, a oprócz tego mieszczanie wybierali (co roku 1 czerwca) 30 osób do rady miejskiej (po 10 osób z każdej części – działu sióstr)⁷¹.

Wciąż mało wiemy o tym, w jaki sposób Anna Alojza Chodkiewiczowa zarządzała Ostrogiem (a właściwie jego połową, gdyż druga należała wówczas do Władysława Dominika Zasławskiego jako spadkobiercy dóbr po Januszu Ostrogskim) – i pozostałymi należącymi do niej majątkami. Ale na pewno wy-

⁶⁹ Największymi posiadaczami ziemskimi na Wołyniu byli wówczas Zasławscy, którzy przejęli też dobra ordynacji ostrogskiej, utworzonej przez Janusza Ostrogskiego. Całość ich majątku na Wołyniu w 1629 r. liczyła 21609 dymów, Anna Alojza była na drugim miejscu pod względem wielkości majątku w tej prowincji, na trzecim miejscu znajdowali się Koreccy – 6344 dymy, a następnie szwagier Anny Alojzy Stanisław Lubomirski z 5212 dymami i Zbarascy – 4812, *Яковенко Н. Українська шляхта з кінця XIV – до середини XVII століття. Волинь і Центральна Україна*. – Київ, 2008. – С. 103.

⁷⁰ Na Kijowszczyźnie Anna Alojza była dwunastą – jeśli chodzi o wielkość dóbr – właścicielką ziemską. Najbogatszy był Jeremi Wiśniowiecki (7552 dymów), a na drugim miejscu plasował się Władysław Dominik Zasławski – krewniak i sąsiad Anny Alojzy, posiadający drugą część Ostroga – z 4960 dymami, *Litwin H. Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569-1648*. – Warszawa, 2000. – S. 36. Jeśli wziąć pod uwagę największe majątki w trzech województwach: wołyńskim, kijowskim i braclawskim, do Anny Alojzy należeć miało – na podstawie rejestrów z lat 1629 i 1640 – 7829 dymów. W 1629 r. większe majątki posiadali jedynie: Jerzy Zbaraski – 28197 dymów, Władysław Dominik Zasławski – 27370, Karol Korecki – 12043, Jeremi Wiśniowiecki – 9240, Tomasz i Katarzyna Zamoyscy – 8937, Kalinowscy – 8414, a nieco mniej dymów posiadał Stanisław Lubomirski – 6386, *Anusik Z. Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla Zygmunta III i problemów politycznych Rzeczypospolitej w latach 1621-1631 // Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI-XVIII wieku / Red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz*. – Kraków, 2012. – S. 532; *Mazur K. W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569-1648*. – Warszawa, 2006. – S. 138-139.

⁷¹ *Długosz J. Latyfundia Lubomirskich...* – S. 79-80.

korzystała matczyne doświadczenia w administrowaniu włością jarosławską i jej centrum. A przecież w historii Jarosławia okres rządów Anny Ostrogskiej uważa się za najlepszy w jego dziejach⁷². Wiadomo, że pierwsza połowa XVII wieku była także dobrym okresem w rozwoju gospodarczym Ostroga, podobnie zresztą jak miało to miejsce we wcześniejszym półwieczu⁷³. Wojewodzina wileńska skutecznie zabiegała o utwierdzenie praw i wolności mieszczan Ostroga przez kolejnych królów⁷⁴. Załamanie ekonomiczne miasta przyszło dopiero wraz z najazdami kozackimi okresu powstania Chmielnickiego⁷⁵. Warto zaznaczyć, iż podobnie jak wdowa po Aleksandrze Ostrogskim, Anna Alojza potrafiła twardo walczyć o swoje prawa majątkowe, nie stroniąc od procesów⁷⁶. Swoim dzieciom, jak zaznaczyła w testamencie, nie zostawiła «za łaską Bożą majątności [...] zawiedzionych [...], tylko niewielką część». Kazała je zresztą szybko spłacić, jak stwierdziła: «aby dusza moja obciążona nie była i wypłacenia długów w czyścocowych mękach nie czekała⁷⁷».

Matka i córka odnosiły się z szacunkiem do swoich poddanych i sług, co możemy uznać za istotną cechę dobrego gospodarza. Joachim Jerlicz, podając informację o zgonie swego stryja Matfieja, który był sługą «domu Ostrogskich», odnotował, że Anna Ostrogska i jej córka Anna Alojza uczestniczyły w jego pogrzebie w 1622 roku⁷⁸. Wojewodzina wileńska nie szczędziła środków na potrzeby swojego dworu⁷⁹, czyniła tak jednak nie tylko ze względów prestiżowych, ale brało się to po prostu z troski o jej dworzan. Jednocześnie jako pobożna niewiasta miała dbać też o ich skromność i odpowiednią postawę religijną⁸⁰. O pozytywnym a zarazem bliskim stosunku wojewodziny wileńskiej do jej sług można wnioskować na podstawie jej testamentu. Zdecydowała w nim, aby «nadgroda sługom moim wszystkim do najmniejszego, aby zupełnie uczyniona była». W akcie swej ostatniej woli obdarowała, często bardzo okazałymi nadaniami – jak obliczył Władysław Łoziński – aż 57 różnych sług i służebnic. Rozdzieliła między nimi

⁷² Kieferling K. Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. – S. 8.

⁷³ Заяць А. Економічний розвиток Острога в XVI – першій половині XVII ст. // Острозька давнина. – Львів, 1995. – Т. 1. – С. 32-36.

⁷⁴ Podczas sejmu 1635 r. (7 marca) prawa i wolności mieszczan Ostroga potwierdził król Władysław IV, Руська (Волинська) Метрика. Регести документів Коронної канцелярії для українських земель (Волинське, Київське, Брацлавське, Чернігівське воеводства) 1569-1673 / Передм. Патриції Кеннеді Грімстед, упор. Г. Боряк та ін. – Київ, 2002. – С. 687.

⁷⁵ Kardaszewicz S. Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 77-78.

⁷⁶ Radziwiłł A.S. Pamiętnik o dziejach w Polsce. – Warszawa, 1980. – Т. 3. – S. 336, 340; Podhorodecki L. Dzieje rodu Chodkiewiczów. – S. 98-99.

⁷⁷ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej z 12 czerwca 1651 r. // Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631-1655 / Wyd. P. Klint. – Poznań-Wrocław, 2008. – S. 155 (nr 80).

⁷⁸ Jerlicz J. Latopisiec albo kroniczka. – Warszawa, 1853. – Т. 1. – S. 35.

⁷⁹ Kardaszewicz S. Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 57; Левицький О. Анна-Алоиза, княжна Острожская. – С. 348.

⁸⁰ Жыцце ку подзівенію chwalebne... – S. 79, 84-85; Левицький О. Анна-Алоиза, княжна Острожская. – С. 349.

dożywotnie nadania zapisane na 40 wsiach. Niektórzy z nich otrzymali dożywotnio od jednej do nawet czterech wsi, inni z kolei dostali nadania w naturze (m. in. różne szaty), a także «gotowy pieniądz». Kwoty darowizny sięgały nawet kilku tysięcy złotych. Wśród obdarowanych widać też dzieci sług, których Anna Alojza była matką chrzestną⁸¹.

Chodkiewiczowa zwracała też uwagę namiestnikom swoich majątków, by sprawiedliwie nakładali ciężary na chłopów i nie nakładali na nich – bez uzgodnienia z nią – żadnych nowych powinności⁸². W swoim testamencie wojewodzina wileńska zdecydowała zaś, aby po jej śmierci we wszystkich majątkach leżących na ziemiach ukraińskich «były odpuszczone do trzech lat czynsze i fory, choćby nie rok wedle roku fora, ale jednego czynsz, a drugiego fora aż trzy lata wyni- dą», w polskich zaś dobrach (Jaroslawszczyźnie) miały być darowane poddanym «wszystkie podatki i powinności rok podle roku aż do trzech lat»⁸³.

Zgodnie z ewangelicznym nakazem, bardzo mocno podkreślanym w nauczaniu jezuitów, tak przecież wspieranych przez wojewodzinę wileńską, starała się ona nieść miłosierdzie potrzebującym. Wedle jezuickich przekazów Anna Alojza troskliwie opiekowała się biednymi i chorymi, a szczególnie sierotami. Jak to obrazowo opisał jezuicki autor: «Szpitale nawiedzając, nie tylko hojną jałmużną ubogich bogaciła, ale też sama chorym usługowała, cuchnące łóżka prześcielala [...]. Na wszystkich miejscach dzierżawy jej nie cierpiała tego, żeby ubodzy po ulicach leżeć, abo gdzie w gnoju jęczeć mieli, ale wszystkich do szpitala sprowadzać i wysadzonym na to mężom Bożym pilnie opatrować kazała [...]; osobliwie roku 1638 podczas walnego głodu, od którego gdzie indziej ludzie umierali, ona w majątnościach swoich, a mianowicie we Zwia[h]lu, nie tylko poddanym, ale i innym wszystkim miłosierdzia zebrzącym [...], pewne na każdy dzień obroki postanowiła dać, że chlebem jej odżywieni ludzie, jej po Bogu życie przyznawali»⁸⁴. Słowa te znajdują przynajmniej pośrednie potwierdzenie w dyspozycjach zawartych w testamencie, w którym Anna Alojza przekazała niemałe kwoty «na wychowanie ubogich» w szpitalach w Ostrogu i innych należących do niej miastach⁸⁵. Przeznaczyła też specjalny fundusz na wykup więźniów z niewoli pogań-

⁸¹ Załącznik do testamentu Anny Alojzy Chodkiewiczowej z 12 września 1651 r., w którym wydaje dyspozycje dotyczące sług // Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich... – S. 161-165; por. *Loziński W.* Prawo i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku. – Kraków, 1957. – T. 1: Czasy i ludzie. – S. 89.

⁸² *Жыцце ку подзівіеніу chwalebне...* – S. 66; *Левіцкіуі О.* Анна-Алоіза, княжна Острожская. – С. 350.

⁸³ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 158.

⁸⁴ *Жыцце ку подзівіеніу chwalebне...* – S. 64-65, 83-85; por. *Niesiecki K.* Herbarz Polski. – Lipsk, 1841. – T. 7. – S. 192; *Kuchowicz Z.* Wizerunki niepospolitych niewiast... – S. 189; *Левіцкіуі О.* Анна-Алоіза, княжна Острожская. – С. 349, 351; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 63.

⁸⁵ Ok. 1624-1625 r. powstał z inicjatywy Chodkiewiczowej prowadzony przez jezuitów szpital p.w. św. Franciszka Ksawerego w Ostrogu. Przywilejem z 15 lutego 1625 r. wojewodzina wileńska przeznaczyła na jego funkcjonowanie dochody z ostrojskiej papierni, co potwierdziła w swoim

skiej, który miał być prowadzony przez ostrogskich jezuitów⁸⁶. Nic dziwnego, że wobec powyższego jezuicki biograf wojewodziny wileńskiej mógł napisać, że Chodkiewiczowa – choć sama pozostawała bezdzietną wdową – była matką i głową wielkiej rodziny złożonej ze sług, poddanych i potrzebujących⁸⁷.

Jednak jeszcze większą troskę niż o nędzę materialną poddanych, wojewodzina wileńska wykazywała w odniesieniu do ich stanu duchowego. Ta troska o zbawienie dusz poddanych rodziła też określone problemy. Anna Alojza była bowiem, jak większość ówczesnych ludzi żyjących w okresie kontrreformacji, przedstawicielką ekskluzywizmu religijnego. Wierzyła, że zbawienie może być udziałem tylko członków Kościoła katolickiego. Nie było to wówczas niczym niezwykłym. Podobnie uważali prawosławni, czy ewangelicy różnych wyznań, twierdzący, że tylko w ich wspólnotach wyznaniowych można zasłużyć na zbawienie. Jak czytamy w testamencie Anny Alojzy, cała szeroka jej działalność fundacyjna, o której tu wspomnimy poniżej, a także inne dzieła religijne, dokonywane były «na cześć i chwałę Boga [...] i na poratowanie dusz ubogiego ludu w tych tu krajach odległych, odszczepieństwem od Kościoła rzymskiego powszechnego zarażonego, przemieszkiwających, najdroższą krwią Chrystusową odkupionych»⁸⁸. Wobec takiej perspektywy jej niektóre działania zmierzające do «nawrócenia» na katolicyzm (zarówno w obrządku łacińskim jak i greckim) szczególnie licznych w jej dobrach prawosławnych wyglądają inaczej, niż gdybyśmy oceniali je miarą charakterystyczną dla współczesnej epoki, w której coraz większą rolę wśród chrześcijan różnych wyznań odgrywają idee ekumeniczne. Oceniając więc stosunek Anny Alojzy do niekatolików, należy pamiętać o tym sposobie myślenia charakterystycznym dla człowieka epoki kontrreformacji.

W jej stosunku do poddanych niekatolickich (zarówno chrześcijan jak i przedstawicieli innych religii) widzimy wyraźnie pewne formy wyznaniowego przymusu, choć nie można mówić tu bezpośrednio o nawracaniu kogoś przemocą. Podobne poglądy w tej kwestii reprezentowała jej matka. W przypadku stosunku do wyznań niechrześcijańskich Anna Alojza wykazywała jednak większą tolerancję niż jej matka. Przymuszczalnie wynikało to z faktu, że w majątkach leżących na

testamencie, w którym dodatkowo zapisała na ten szpital 2 tysiące złotych. Chodkiewiczowa zakładała ponadto szpitale przy fundowanych przez nią kościołach w jej woleńskich dobrach: Zwiahlu, Berezdowie, Smoldyrewie, Ostrożku, Chłopotynie, na które zapisała w akcie ostatniej swej woli okazałe kwoty: na pierwszy z nich 1000 złotych, a na pozostałe po 200 złotych. W testamencie zapisała też 200 złotych na szpital istniejący w drugiej części Ostroga (należącej do Zasławskich), a także 500 złotych na szpital Św. Ducha w Jarosławiu, Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 157-158; por. *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 65; *Kardaszewicz S. Dzieje dawniejsze miasta Ostroga.* – S. 168; *Вихованець Т. Остро́зькі храми XVI – середини XVII ст. // Наукові записки. Історичні науки.* – Остро́г, 2008. – Вип. 13. – С. 192-193.

⁸⁶ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 157-158; *Левицький О. Анна-Алоїза, княжна Остро́жская.* – С. 351.

⁸⁷ *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 80-83; *Кіку В.А. Анна-Алоїза, княжна Остро́зька...* – С. 68.

⁸⁸ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 159.

ziemiach ukraińskich, które odziedziczyła, już wcześniej mieszkało wielu Tatarów, wyznających islam, czy też żydów. Źródła nie potwierdzają tego, co podawali jej jezuici biografowie, że wojewodzina wileńska za wszelką cenę dążyła do nawracania przedstawicieli tych grup wyznaniowych⁸⁹. Jeśli chodzi o ostrożskich żydów, to okres rządów wojewodziny wileńskiej (i Zasławskich w drugiej części miasta) był czasem ekonomicznego prosperity i religijnego rozkwitu ich wspólnoty. O Ostrogu mówiło się wówczas jako o «nowej Jerozolimie». Było to swoiste centrum religijne żydów na ziemiach ukraińskich, w którym działali znani rabini i uczeni objaśniający talmud. Istniały tam dwie synagogi, szkoła talmudyczna (jesziwa), a także drukarnia wydająca druki judaistyczne. Funkcjonował też żydowski szpital⁹⁰. Wojewodzina wileńska sprzeciwiała się jednak temu, by rozwój żydowskiej gminy następował kosztem praw ludności chrześcijańskiej, a także by nie wykraczał poza wyznaczone terytorialne i kulturowe granice. W związku z czym pilnowała, by budynki żydowskich synagog nie dominowały wysokością nad kościołami i cerkwiami, a także zakazywała przechodzenia przez Ostrog żydowskich procesji pogrzebowych, czy też sprzedaży przez żydów napojów spirytusowych w dni świąt chrześcijańskich w czasie odprawiania nabożeństw⁹¹. Rozwój społeczności żydowskiej w Ostrogu został zahamowany przez rzeź żydów dokonaną przez Kozaków w okresie powstania Chmielnickiego⁹².

W wypadku Anny Alojzy Chodkiewiczowej kluczowe wydaje się jednak pytanie o jej stosunek do prawosławia. Choćby z tego względu, że większość mieszkańców jej ukraińskich dóbr stanowili prawosławni, a za czasów jej dziada Konstantego Wasyla Ostrożskiego (zm. 1608) Ostrog pozostawał centrum intelektualnym tego wyznania na całą Rzeczpospolitą, przede wszystkim ze względu na działalność tam prawosławnej akademii i drukarni, w której między innymi wydano słynną Biblię ostrożską (1581). Warto zauważyć, że matka wojewodziny wołyńskiej, także po śmierci swego prawosławnego męża, miała niejednoznaczny stosunek do prawosławia. Z jednej strony konsekwentnie wprowadzała unię brzeską w podległych jej dobrach jarosławskich, a częściowo i w wołyńskich dobrach jej nieletnich dzieci, o czym może świadczyć na przykład fundacja w 1611 r. cerkwi Przeczysteńskiej i monasteru bazylianek w Monasterzyskach, przedmieściu

⁸⁹ *Жыцце ку подзівіенію хвалебне...* – S. 48-50; *Kostka J.A.* Kostkowie herbu Dąbrowa. – S. 289.

⁹⁰ *Шнізель Р.* Епібог в Острозі // Острозька академія XVI-XVII ст. Енциклопедія. – Острог, 2011. – С. 115-116, 408-410; *Шнізель Р.* Синагога (Велика) Острозька // Острозька академія XVI-XVII ст. Енциклопедія. – Острог, 2011. – С. 408-409; Глибокий мул. Хроніка Натана Гановера / Наук. ред. перекладу й автор коментарів Н. Яковенко. – Київ, 2010. – С. 37-38, przypis 67; *Wielewicki J.* Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1620 do r. 1629 // *Scriptores Rerum Polonicarum.* – Kraków, 1899. – T. 17. – S. 151; *Вихованець Т.* Острозькі храми... – С. 193-196; *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1190; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 67.

⁹¹ *Довбищенко М.* Волинська шляхта у релігійних рухах. – С. 471.

⁹² Глибокий мул. Хроніка Натана Гановера. – С. 78-79; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 67-75.

Polonnego (Nowego Miasta)⁹³. Z drugiej strony Anna Ostrogska akceptowała istnienie wyznania prawosławnego na terenach ukraińskich. Może w jakimś stopniu wynikało to też z szacunku dla tradycji rodowej domu jej męża. W każdym razie takie poglądy potwierdzają jej nadania na prawosławne monastera znajdujące się w Kijowie: Ławrę Pieczerską i monaster Mikołajewski (pustynny). Co ciekawe, majątki nadane tym monasterom zagarnęła później (w 1624 roku) – tym samym kwestionując te nadania – jej córka Anna Alojza⁹⁴.

Wojewodzina wileńska była w kwestii stosunku do prawosławnych bardziej pryncypialna od matki⁹⁵. Chodkiewiczowa zaraz po tym, jak przejęła władzę w wołyńskich i kijowskich majątkach po ojcu, świadomie wprowadzała katolicyzm wśród prawosławnych. Oczywiście musiała zdawać sobie sprawę, że łatwiej będzie doprowadzić prawosławnych do katolicyzmu w obrządku greckim. Stąd jej konsekwentne poparcie dla rozwoju unii brzeskiej, o które zabiegał u niej także, jednocześnie chwając jej dotychczasowe działania w tej mierze, papież Urban VIII⁹⁶.

Anna Alojza starała się być protektorką dla unickich władcyków na Wołyniu, tak jak niegdyś jej dziad Konstanty Wasyl Ostrogski i pradziad Konstanty Iwanowicz Ostrogski rolę taką pełnili w stosunku do prawosławnych biskupów. W 1622 roku zwróciła unickim władcykom luckim dwór na zamku dolnym w Ostrogu – wcześniej darowany na uposażenie eparchii luckiej przez Ostrogskich – który wojewoda kijowski Konstanty Wasyl Ostrogski odebrał w końcu lat 90-tych XVI wieku władcyce Cyrylowi Terleckiemu po tym, jak ten zadeklarował się jako zwolennik unii brzeskiej⁹⁷. Chodkiewiczowa rościła sobie także pretensje – znów idąc śla-

⁹³ *Szlezinger P.S.* Świątynie Polonnego // *Sztuka kresów wschodnich*. – Kraków, 1996. – t. 2: Materiały sesji naukowej, Kraków, maj 1995 / Red. J. Ostrowski. – S. 149; *Kempa T.* Fundacje magnatów rzymskokatolickich na rzecz Kościoła unickiego w końcu XVI i w XVII wieku // *Fundator i mecenas. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku* / Red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz. – Białystok, 2011. – S. 283.

⁹⁴ Chodziło o dobra Horbowce i Bilki nadane Ławrze Pieczerskiej oraz majątki: Chodolki, Pasiczyszczce, Trościanka nadane Mikołajewskiemu monasterowi, Кременецький земський суд. Описи актових книг / Відп. ред. І.Л. Бутич, опис склали Л.А. Проценко, З.С. Хомуцька, В.Д. Чунтулова. – Київ, 1965. – Вип. 3. – С. 264; пор. *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1273.

⁹⁵ Choć – jak zauważyła Natalia Jakowenko – nie dysponujemy świadectwami, które mówiłyby o jakichś spektakularnych nawróceniach prawosławnych sług na dworze Anny Alojzy Chodkiewiczowej; co nie znaczy jednak, że ich nie było, *Jakowenko N.* Druga strona lustra. Z historii wyobrażeń i idei na Ukrainie XVI-XVII wieku / Przekł. K. Kotyńska. – Warszawa, 2010. – S. 75.

⁹⁶ Urban VIII do Anny Alojzy Chodkiewiczowej 15 IX 1635 r. oraz 8 VI 1639 r., DPR. – Romae, 1953. – T. 1. – P. 507, 514-515 (nr 444 i 453).

⁹⁷ Za informację tą dziękuję bardzo dr. Ihorowi Teslence. Por. *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1141 (autor nieprecyzyjnie podał, że Anna Alojza oddała unickim władcykom luckim także inne majątki zabrane przez Konstantego Ostrogskiego władcyce Terleckiemu, podczas gdy znajdowały się one pod władzą Zasławskich, a ci nie zamierzali ich zwracać). Na temat inkorporacji tych dóbr w końcu lat 90-tych XVI wieku przez wojewodę kijowskiego zob. *Тесленко І.* Інкорпорація підострозьких володінь Луцької єпископії до Острозької волості в останній чверті XVI ст. // *Релігія і церква в історії Волині* / Red. В. Собчук. – Кременець, 2007. – С. 46-56.

dem swoich przodków – do prawa podawania na władcyturowo-pińskie. W okresie bezkrólestwa 1632 roku Anna Alojza wysłała list na sejm elekcyjny z prośbą, aby nowy król potwierdził – najlepiej w pactach conventa – jej prawo do prezenty na władcyturowo-pińskie⁹⁸. Pod jej wpływem również szlachta zgromadzona na niektórych sejmikach przed sejmem koronacyjnym w 1633 roku, między innymi na luckim i chełmskim, postulowała w instrukcji na sejm, aby król potwierdził prawo podawania Anny Alojzy wobec wladcyturowo-pińskich i innych duchownych osób. Powoływano się tu na wcześniejszą tradycję panującą w rodzie Ostrogskich, a także na fakt, że Turów stanowi dziedziczny majątek Chodkiewiczowej⁹⁹. Ciekawe jednak, czy w tym wypadku chodziło tylko i wyłącznie o kwestię praw ktitorskich wojewodziny wileńskiej w odniesieniu do tego władcytuwa, czy może ówczesne zainteresowanie się przez Annę Alojzą tą sprawą wynikało z faktu, że chciała ona, by w kontekście ustępstw króla-elektą wobec prawosławnych¹⁰⁰, władcytuwo to pozostało pod kontrolą unitów. Jeśli tak było, to zapewne wystąpienie Anny Alojzy w tej kwestii miało miejsce pod wpływem jej katolickich doradców, zapewne jezuitów. Nie można wykluczyć, że stanowisko wojewodziny wileńskiej w tej mierze było jednym z czynników, dla których władcytuwo turowo-pińskie pozostało ostatecznie pod kontrolą unitów¹⁰¹.

Wojewodzina wileńska broniła też swego prawa patronatu w odniesieniu do jednego z najważniejszych wołyńskich klasztorów prawosławnych, a potem unickich – monasteru w Dermaniu. W latach 20-tych XVII wieku doszło do rywalizacji o ten ośrodek monastycyzmu między prawosławnymi a unitami¹⁰². Chodkiewiczowej przyświecał więc również istotny cel, jakim było ustanowienie, a potem umocnienie, unii brzeskiej w tym monasterze. Z tego między innymi powodu Anna Alojza pozwala 31 grudnia 1627 r. Władysława Dominika Zasławskiego o to, że bez porozumienia z nią kilka miesięcy wcześniej mianował archimandrytą dermańskim Melecjusza Smotryckiego. Trzeba dodać, że wspólne podawanie na ten monaster przewidywała jeszcze umowa dzieleca

⁹⁸ *Radziwiłł A.S.* Pamiętnik o dziejach w Polsce / Wyd. A. Przyboś, R. Żelewski. – Warszawa, 1980. – T. I. – S. 199.

⁹⁹ Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572-1668 / Wyd. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes. – Lublin, 2013. – S. 171; *Ternes J.* Sejmik chełmski za Wazów (1587-1662). – Lublin, 2004. – S. 132; *Довбищенко М.* Волинська шляхта у релігійних рухах. – С. 148.

¹⁰⁰ Szerzej zob. *Kempa T.* Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku. – Toruń, 2007. – S. 410 i nast.; *Dzięgielewski J.* O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV. – Warszawa, 1986. – S. 52 i nast.

¹⁰¹ W wyniku ówczesnych decyzji Władysława IV unicy zachowali kontrolę nad władcytuwami: metropolitarne kijowskim (którego beneficjami musieli się podzielić z prawosławnymi), połockim, chełmskim, turowo-pińskim, włodzimiersko-brzeskim; prawosławni zaś otrzymali władcytuwa: metropolitarne kijowskie (w granicach analogicznych do metropolii unickiej), Iwowskie (które posiadali już wcześniej), a także przemyskie i luckie, o które jednak w następnych latach nadal toczyła się rywalizacja między prawosławnymi a unitami.

¹⁰² *Мицько І.* Острозька слов'яно-греко-латинська академія. – Київ, 1990. – С. 63.

zawarta w 1603 roku między Januszem a Aleksandrem Ostrogskimi¹⁰³. Należy też zaznaczyć, że Chodkiewiczowa nie wiedziała w momencie składania tego pozwu o tym, że Smotrycki był już wówczas unitą¹⁰⁴. Dlatego zresztą otrzymał od Zasławskiego przywilej na tą archimandrię¹⁰⁵. W każdym razie wojewodzina wileńska potwierdziła swoje prawa, gdyż po śmierci Smotryckiego w 1634 roku oboje z Zasławskim podawali kolejnego archimandrytę Jana Dubowicza¹⁰⁶.

Anna Alojza Chodkiewiczowa zdawała sobie sprawę z tego, że nie może od razu wprowadzić w należących do niej majątkach unii brzeskiej, gdyż musiałoby to wywołać olbrzymi opór ze strony licznych tam wyznawców prawosławia. Jednak krok za krokiem zbliżała się do tego momentu, stopniowo wchodząc jednocześnie w konflikt z miejscową ludnością prawosławną. Jak stwierdzał miejscowy prawosławny kronikarz, oceniając zachowanie wojewodziny wileńskiej: «rozmaitymi sposobami przymuszała do unii, laską i pod utratą laski i nie mogła do tego przywieść»¹⁰⁷. Wiadomo, że prawosławnych mieszkańców Ostroga zaniepokoił już ślub Anny Alojzy z Janem Karolem Chodkiewiczem. Ten ostatni bowiem w podległych mu dobrach, także królewskich, gdzie był starostą, zaprowadzał unię¹⁰⁸. Ciekawe w tym względzie wydaje się świadectwo samej wojewodziny wileńskiej. Gdy w 1629 roku odwiedził ją w Ostrogu unicki metropolita kijowski Józef Welamin Rutki, Chodkiewiczowa oświadczyła mu, że jest gorącą zwolenniczką rozszerzania się unii brzeskiej, ale chce ją wprowadzać «łagodnie i stopniowo». Z bardziej radykalnymi rozwiązaniami czekała do momentu, aż pełnoletniość uzyska jej krewniak Władysław Dominik Zasławski, posiadający drugą połowę Ostroga i szereg innych majątków na Wołyniu, pozostających w ramach ordynacji ostrogskiej. Moment ten miał nastąpić w 1631 roku¹⁰⁹. Zasławski jednak już w lutym 1630 roku nakazał duchownym prawosławnym w swoich dobrach przyjąć unię¹¹⁰. W praktyce jednak magnat ten nie wyciągał jeszcze wów-

¹⁰³ Горін С. Монастирі Луцько-Острозької єпархії кінця XV – середини XVII ст.: функціонування і місце у волинському соціумі. – Київ, 2012. – С. 71, 96.

¹⁰⁴ Smotrycki początkowo w sposób tajny przeszedł na unię, by skuteczniej oddziaływać na duchowieństwo prawosławne w duchu prounijnym. Jednak biorąc pod uwagę jego aktywność mającą na celu skłonienie prawosławnych hierarchów do podjęcia rozmów z unickim duchowieństwem, fakt konwersji udało się mu utrzymać w tajemnicy tylko kilkanaście miesięcy, Frick D.A. Meletij Smotryc'kyj. – Cambridge (Mass), 1995. – P. 104-124.

¹⁰⁵ Frick D.A. Meletij Smotryc'kyj. – P. 104.

¹⁰⁶ Пам'ятки. Архів Української Церкви / Упор. М.В. Довбищенко. – Київ, 2001. – Т. 3, вип. 1: Документи до історії унії на Волині і Київщині кінця XVI – першої половини XVII ст. – С. 223-224 (nr 270).

¹⁰⁷ Бевзо О.А. Львівський літопис і Острозький літописець. – С. 137.

¹⁰⁸ Мицько І. Острозька слов'яно-греко-латинська академія. – С. 65-66.

¹⁰⁹ Пам'ятки. Архів Української Церкви. – Київ, 2001. – Т. 3, вип. 1. – С. 180-182 (nr 211); Великий А.Г. З літопису християнської України. – Рим-Львів, 2000. – Т. 5. – С. 51; Лазорак Б. «Оуставы братскія съ послушаніемъ должнымъ хранити имамъ»: друкований статут братства Воскресіння Христового в Острозі // Острозька давнина. – Остріг, 2013. – Вип. 2. – С. 179-180.

¹¹⁰ Архів Юго-Западной России (dalej: Архив ЮЗР). – Киев, 1883. – Ч. 1, т. 6. – С. 611-612 (nr 246); Довбищенко М. Римо-католицьке суспільство Волині та Уніатська Церква кінця XVI –

czas żadnych konsekwencji wobec tej części prawosławnego duchowieństwa, która sprzeciwiała się poddaniu pod zwierzchnictwo Rzymu. Zatem prawosławie na razie mogło bez przeszkód trwać w jego majątkach.

Upadek prawosławia w Ostrogu oraz zaprowadzenie tam unii brzeskiej związany był ściśle z pojawieniem się jezuitów w tym mieście. Biorąc pod uwagę to, co napisała Anna Alojza w testamencie o swojej osobistej odpowiedzialności za zbawienie dusz «odszczepieńców», śmiało można zgodzić się z tezą ks. Witolda J. Kowalowa, iż głównym zadaniem ściągniętych przez nią do Ostroga jezuitów była katolicyzacja prawosławnych Rusinów. Potwierdzeniem tego może być fakt, że kolegium ostrogskie Towarzystwa Jezusowego prowadziło w późniejszym okresie liczne stacje misyjne na ziemiach ukraińskich: między innymi w dobrach należących wcześniej do Ostrogskich: Aleksandrii, Moszczenicy, Zwiąhlu, Polonem, Kniahininie, Surażu, Turowie, Berezdowie, a także w Hubkowie, Mozyrze, Białej Cerkwi, Krzemieńcu, Owruczu, Winnicy, Żytomierzu, Ksawerowie, Jurowicach¹¹¹. Pierwsi przedstawiciele tego zakonu przybyli do Ostroga – oczywiście na zaproszenie Anny Alojzy – już w 1623 roku. Z punktu widzenia Towarzystwa Jezusowego Ostróg był świetnym miejscem do dalszego rozszerzenia działalności zakonu na Wołyń i Kijowszczyznę¹¹². Wyraźnie dostrzegały to władze zakonne¹¹³. Podobnie musiała to widzieć także Chodkiewiczowa, wielka protektorka jezuitów. Myśl o powstaniu kolegium jezuickiego podsunęli wojewodzinie wileńskiej jezuitcy duchowni służący na jej dworze, Kasper Brodowski (spowiednik i doradca duchowy wojewodziny wileńskiej) i Szymon Vesolcius¹¹⁴.

першої половини XVII ст. // *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku. Zbiór studiów* / Red. A. Gil. – Lublin, 2005. – S. 48-49.

¹¹¹ *Kowalów W.J.* Szkice z dziejów kościelnych... – S. 45; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* – S. 482.

¹¹² Choć już w 1608 r. powstało kolegium jezuitów w Łucku (od 1604 r. istniał tam dom misyjny tego zakonu) fundacji biskupa Marcina Szyszkowskiego, jednak jego rozbudowa nie następowała tak szybko jak w Ostrogu. Pierwsze ćwierćwiecze XVII wieku było też okresem wielu fundacji klasztorów katolickich na Wołyniu. Podczas gdy w końcu XVI wieku istniał tam ledwie jeden katolicki ośrodek zakonny, to w 1620 r. było tam już 10 rzymskokatolickich klasztorów (cztery z nich fundował kasztelan krakowski Janusz Ostrogski), a w 1630 r. aż 17, *Горін С.* Монастирі Західної Волині (друга половина XV – перша половина XVII століть). – Львів, 2007. – С. 22; *Horin S.* Rzymskokatolickie zakony na Wołyniu w końcu XVI – pierwszej ćwierci XVII wieku w materiałach archiwalnych // *Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej*. – Lublin, 2005. – R. 3. – S. 122-123, 125; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* – S. 393.

¹¹³ *Wielewicki J.* Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów... // *Scriptores Rerum Polonicarum*. – Kraków, 1899. – T. 17. – S. 151-152; *Мицько І.* Острозька слов'яно-греко-латинська академія. – С. 67; *Kempa T.* Akademia i drukarnia ostrogska. – Biały Dunajec-Ostróg, 2006. – S. 32-33.

¹¹⁴ *Pelczar R.* Związki Anny Alojzy Chodkiewiczowej (1600-1654), wojewodziny wileńskiej z zakonem jezuitów // *Kresy południowo-wschodnie. Historia i tradycja*. – Przemyśl, 2004. – R. 2, z. 1. – S. 70; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* – S. 68. Kasper Brodowski w opinii współczesnych mu jezuitów umierał (w 1649 r.) w opinii świętości. Podkreślano jego służbę na rzecz potrzebujących. Na dworze Anny Alojzy Brodowski spędził ponad 30 lat, *Kronika Jezuitów poznańskich (młodsza)* / Oprac. L. Grzebień, J. Wiesiowski. – Poznań, 2004. – T. 1. – S. 440-441.

Zakonnicy Towarzystwa Jezusowego zaczęli pracę duszpasterską w Ostrogu przy tamtejszym kościele parafialnym. Mógł być to istotny powód, dla którego wojewodzina wileńska 25 października 1624 roku nadała przywilej tej świątyni¹¹⁵. Potwierdziła w nim zapis 600 złotych rocznie nadanych parafii katolickiej w Ostrogu jeszcze przez jej męża w 1621 roku. Suma ta miała pochodzić z myt i arend części majątku ostrogińskiego. W przywileju tym Chodkiewiczowa potwierdziła nadania wsi Luczyn i pola pod wsią Hrymiacze, które kościółowi nadali jej przodkowie. Oprócz tego katolicka parafia w Ostrogu otrzymała też prawo wolnego mlewu zboża w ostrogińskich młynach, wrębu w okolicznych lasach z przeznaczeniem na opał oraz niezbędne prace budowlane w świątyni, łowienia ryb w stawie w Ostrogu oraz pobliskich rzekach. Jednocześnie Anna Alojza zobowiązała proboszcza ostrogińskiego (był nim wówczas kustosz jarosławski oraz kanonik ludecki Mikołaj Aleksander Ramult¹¹⁶), by ten dla chwały Bożej utrzymywał w parafii trzech kapłanów¹¹⁷. Liczba ta nie była przypadkowa, tytu właśnie jezuitów przybyło bowiem do Ostroga (choć niektóre źródła mówią też o 4 jezuitach). Wśród nich byli Stanisław Chodakowski oraz Jan Borszyński, który został wyznaczony przez władze zakonne do pełnienia funkcji rektora kolegium w Ostrogu¹¹⁸.

Już wcześniej – bo 27 lipca 1624 roku – wojewodzina wileńska wydała przywilej, który stanowił początek właściwej fundacji kolegium jezuickiego w Ostrogu. Jak stwierdzała w nim fundatorka, fundacja ta miała na celu «rozmnożenie chwały Bożej» oraz zbawienie wieczne jej męża. Zapisła w nim na utrzymanie przyszłego kolegium wsie (niektóre z folwarkami i dworami): Bodaki, Białobrzeg, Kniahinin, Martynowszczyzna, Narajew, Ostrów, Spasów, Szawarki, Ujezd, Wolica, Zamlynie i Zarudzie, a także place w Ostrogu pod budowę kolegium (leżące między uli-

¹¹⁵ Pamiętać należy też, że w kościele tym był pochowany stryj Anny Alojzy, a syn Konstantego Wasyla Ostrogińskiego, również Konstanty, *Ульяновський В. Князь Василь-Костянтин Острозький...* – С. 1253. Jeśli chodzi o wcześniejsze przywileje Chodkiewiczowej dla kościoła w Ostrogu, to 2 lipca 1623 r. nadała ona parafii katolickiej w Ostrogu plac dla wybudowania browaru, w kolejnym przywileju z 27 października 1623 r. wojewodzina wileńska nakazała proboszczowi ostrogińskiemu sprawowanie opieki nad szpitalem katolickim, jednocześnie zapisując na ten przytułek 2 tys. złotych, *Hoffman J.* Akta kościoła farnego ostrogińskiego... – S. 208, 212; *Kowalów W.J.* Szkice z dziejów kościelnych... – S. 22; *Вихованець Т.* Шпитали католицькі в Острозі // *Острожська академія XVI-XVII ст. Енциклопедія.* – Острог, 2011. – С. 473-474; por. *Вихованець Т.* Острожські храми... – С. 179.

¹¹⁶ Mikołaj Aleksander Ramult był proboszczem ostrogińskim w latach 1623-1648, *Hoffman J.* Akta kościoła farnego ostrogińskiego... – S. 212.

¹¹⁷ *Hoffman J.* Akta kościoła farnego ostrogińskiego... – S. 205-206; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 167; *Ульяновський В. Князь Василь-Костянтин Острозький...* – С. 800; *Kowalów W.J.* Szkice z dziejów kościelnych... – S. 22.

¹¹⁸ *Pelczar R.* Związki Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 70. Za życia Anny Alojzy Chodkiewiczowej funkcję rektora kolegium jezuitów w Ostrogu pełnili kolejno: Jan Borszyński (1623-1627), Stanisław Witwiński (1627-1629), Albert Czarnacki (1629-1633), Andrzej Gutteter (1633-1634), Przemysław Rudnicki (1634-1638), Kasper Druzbicki (1638-1641), Piotr Paczatowski (1641-1643), Paweł Mościcki (1643-1647), Kasper Resler (1647-1652), Mikołaj Konarzewski (1652-1654), *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* – S. 483; *Kowalów W.J.* Szkice z dziejów kościelnych... – S. 51.

cami Zgniłą i Zwiahelską albo Wodną) i na ogród. Jednocześnie przeznaczyła na budowę jezuitckich budynków klasztornych i szkolnych 30 tys. złotych. Jaką wagę wojewodzina wileńska przywiązywała do tej fundacji świadczy fakt, że na opiekuna i gwaranta tej fundacji wyznaczyła króla Zygmunta III, a potem jego następców¹¹⁹. W kolejnym roku (9 lipca) Anna Alojza zapisała na rzecz kolegium siolo Nowgorodczyce¹²⁰. A w 1627 roku (20 grudnia) nastąpiła z jej strony darowizna następnych majątków na potrzeby budowanego kolegium: Kurhany, Moszczenica, Mohylany, Berezdów, Myszkowce, Monasterek, Wołoskowce¹²¹.

Już w drugiej połowie 1624 roku rozpoczęła się budowa tymczasowej siedziby jezuitów, która w formie murowano-drewnianego budynku została oddana do użytku zakonników jesienią 1626 roku. Pierwsze budynki szkolne mieściły się w zaadaptowanych do tego celu kamienicach. Jezuitci zaczęli w nich nauczać już w 1626 roku. Jednocześnie zaczęła się budowa zakonnego kościoła¹²², który miał nosić wezwanie dwóch jezuitów: Ignacego Loyoli – założyciela Towarzystwa Jezusowego, oraz Franciszka Ksawerego – wielkiego jezuitckiego misjonarza XVI wieku. Wybór tych dwóch pierwszych jezuitckich świętych jako patronów kościoła, dokonany przez fundatorkę, był wyjątkowo wymowny¹²³. Tym bardziej, że obaj zostali ogłoszeni świętymi na krótko przed fundacją ostrogijskiego kolegium, bo w 1622 roku¹²⁴. Świątynia w Ostrogu była więc pierwszą w Rzeczypospolitej, której patronami byli ci jezuitckcy święci (w dodatku obaj). Fundatorka nie zamierzała oszczędzić pieniędzy na ten kościół. Jak notowali jezuitci, Chodkiewiczowa chciała, by ich «kościół był piękny i wspaniały», godny fundatorki, «a to dla wiecznej [o niej] pamięci»¹²⁵.

Początkowo zadanie wzniesienia nowej świątyni władze zakonne, po uzgodnieniu z Chodkiewiczową, powierzyły Włochowi Sebastianowi Bruno. Dwupoziomowa świątynia (z kościołami dolnym i górnym) była jednak budowana na

¹¹⁹ *Левицький О.* Анна-Алоїза, княжна Острожская. – С. 343-345; *Paszenda J.* Architektura kolegium jezuitów w Ostrogu. – S. 306; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* – S. 482; *Kempa T.* Akademia i drukarnia ostrogijska. – S. 33; *Pelczar R.* Związki Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 70-71; *Zalęski S.* Jezuitci w Polsce. – Kraków, 1905. – T. 4. – S. 1250, 1255; *Вихованець Т.* Острозькі храми... – С. 181; *Довбищенко М.* Волинська шляхта у релігійних рухах. – С. 363-364.

¹²⁰ Кременецький земський суд. Описи актових книг. – Київ, 1965. – Вип. 3. – С. 271; *Довбищенко М.* Волинська шляхта у релігійних рухах. – С. 364.

¹²¹ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* – S. 482; *Pelczar R.* Związki Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 71-72; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostrogi. – S. 187; *Kowalów W.J.* Szkice z dziejów kościelnych... – S. 44; *Довбищенко М.* Волинська шляхта у релігійних рухах. – С. 364.

¹²² Poświęcenie kamienia węgielnego tej świątyni nastąpiło 8 maja 1626 r., a dokonał go biskup sufragan łucki Franciszek Ostoja Zajerski, *Paszenda J.* Architektura kolegium jezuitów w Ostrogu. – S. 306-307; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostrogi. – S. 187.

¹²³ Patronem krypty znajdującej się pod jezuitckim kościołem w Ostrogu został natomiast św. Stanisław Kostka, *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1277.

¹²⁴ *Szewczyk-Prokurat D.* Złoty kielich fundacji Anny Alojzy z ksiąząt Ostrogijskich Chodkiewiczowej w skarbcu archikatedry lubelskiej // *Studia nad sztuką renesansu i baroku.* – Lublin, 2006. – T. 7. – S. 251.

¹²⁵ *Paszenda J.* Architektura kolegium jezuitów w Ostrogu. – S. 309.

bagnistym gruncie i mimo wbicia w podłoże szeregu drewnianych pali szybko na wzniesionych już murach świątyni pokazały się zarysowania. Wojewodzina wileńska doprowadziła wobec tego do zmiany budowniczego. Obowiązki odpowiedzialnego za wzniesienie kościoła objął na krótko w 1630 roku inny włoski architekt Giacomo Briano, wcześniej pracujący przy wznoszeniu świątyń i budowli jezuickich w: Lucku, Lwowie, Sandomierzu i Lublinie. Ostatecznie jednak budowę świątyni dokończył Benedetto Molli. Do czasu powstania Chmielnickiego kościół nie został jednak w pełni wykończony¹²⁶.

W 1631 roku wojewodzina wileńska odkupiła od miejscowych ostrogskich żydów za 1000 zł duży plac, który wraz z nadanym już wcześniej jezuitom placem miał stanowić miejsce pod budowę właściwego kolegium zakonu. Budowa nowego budynku kolegium trwała od 1634 do 1645 roku¹²⁷.

Wraz z rozszerzaniem się wpływów jezuickich w Ostrogu i rozbudową tam kolegium oraz związanych z nim szkół, następował stopniowy upadek prawosławnego szkolnictwa w Ostrogu, w tym akademii fundowanej jeszcze przez jej dziada Konstantego Wasyla Ostrogskiego. W 1623 roku Anna Alojza zwracała się w liście pisanim przypuszczalnie do bakalarzów «szkoły ruskiej» – co musiało odnosić się do przeżywającej kryzys akademii – aby nie bronili nauczać w języku łacińskim i greckim nauczycielom w szkole katolickiej w Ostrogu. Prawdopodobnie oznaczało to de facto, że odtąd w tych językach można było nauczać tylko w szkole katolickiej, co było poważnym ciosem dla prawosławnej akademii¹²⁸. W ten sposób współwłaścicielka Ostroga chciała wyraźnie odgradzić od siebie dwa systemy nauczania i wskazać na katolicki model edukacji jako na wiodący i prowadzący do poznania pełni prawdy chrześcijańskiej. Zgodnie z nauczaniem jezuita Piotra Skargi, tylko bowiem w językach greckim i łacińskim «wiara święta po wszem świecie rozszerzona i szczepiona jest, okrom których nikt w żadnej nauce, a zwłaszcza w duchownej, wiary świętej doskonałym być nie może»¹²⁹. Dalszym krokiem wojewodziny wileńskiej było podzielenie funduszu, który w 1585 roku przeznaczył na funkcjonowanie prawosławnej akademii w Ostrogu (a

¹²⁶ *Paszenda J.* Architektura kolegium jezuitów w Ostrogu. – S. 306-312; Encyklopedia wiedzy o jezuitach... – S. 482; *Вихованець Т.* Острозькі храми... – С. 187-189; *Брыковська М.* Kościół jezuitów w Lucku i architektura zakonu jezuitów na Wołyniu i Podolu w 1. połowie XII wieku // *Sztuka kresów wschodnich.* – T. 2 / Red. J. Ostrowski. – Kraków, 1996. – S. 67-68; *Paszenda J.* Biografia architekta Giacomo Briano // *Biuletyn Historii Sztuki.* – Warszawa, 1973. – T. 35. – Nr 1. – S. 14.

¹²⁷ *Pelczar R.* Związki Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 71-72; *Paszenda J.* Architektura kolegium jezuitów w Ostrogu. – S. 307-311.

¹²⁸ Центральний державний історичний архів України в м. Києві (dalej: ІЦДАК України). – Ф. 25, оп. 1, спр. 422, арк. 174-174 зв.; *Hoffman J.* Akta kościoła farnego ostrogskiego... – S. 210; *Історія української культури / Гол. ред. Я.Д. Ісаєвич.* – Київ, 2001. – Т. 2. – С. 548; *Кемпа Т.* Akademia i drukarnia ostrogska. – S. 33; *Вихованець Т.* Острозькі храми... – С. 185-186; *Мицько І.* Острозька слов'яно-греко-латинська академія. – С. 68 (fotokopia).

¹²⁹ *Skarga P.* O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckiem od tej jedności odstąpieniu... // *Русская историческая библиотека.* – Санкт-Петербург, 1882. – Т. 7. – Ст. 485.

также szpitala istniejącego przy cerkwi Troickiej) Konstanty Wasyl Ostrogski¹³⁰, na dwie równe części. Wedle wspomnianego wcześniej przywileju dla katolickiej parafii w Ostrogu, wydanego 25 października 1624 roku, połowa dochodów (w kwocie 180 zł) miała odtąd być przeznaczona na utrzymanie katolickiej szkoły parafialnej. Anna Alojza zaznaczała w tym przywileju bezpodstawnie, jakby szukając usprawiedliwienia dla swej decyzji, że zmiany te nie stanowią odstępstwa od woli jej dziada Konstantego Wasyla Ostrogskiego¹³¹.

Jednocześnie z katolickim szkolnictwem parafialnym rozwijały się szkoły prowadzone przez jezuitów. Oprócz nauczania jezuitów w 1627 roku zakonnicy Towarzystwa Jezusowego otworzyli w Ostrogu klasy gramatyki, poetyki i retoryki otwarte także dla świeckich. W następnym roku zaczęto wykładać również filozofię¹³². Z roku na rok placówki edukacyjne prowadzone przez jezuitów przyciągały coraz więcej dzieci i młodzieży szlacheckiego oraz mieszczańskiego pochodzenia z Wołynia i sąsiednich prowincji Rzeczypospolitej. Rola nauczania szlachty w Ostrogu wzrosła szczególnie w 1640 roku, kiedy otwarto tam tzw. «collegium nobilium», czyli bursę szkolną – również podległą jezuitom – dla 20 przedstawicieli szlacheckiej młodzieży. Co ciekawe, przywilej fundatorki mówił, że ma być to młodzież polska, co można interpretować także w sensie wyznaniowym, jako młodzież rzymskokatolicką (nie zaś unicką i prawosławną). Anna Alojza przekazała na utrzymanie tej placówki całość majątku (dobra Suraz z przynależnymi doń wsiami)¹³³, który wcześniej zapisany był na utrzymanie akademii ostrogskiej i szpitala przy cerkwi Troickiej¹³⁴. Choć akademie nie istniała już od co najmniej kilku lat¹³⁵, wojewodzina wileńska tym samym wydała wyrok na prawosławnny szpital, który pozbawiony środków utrzymania przestał funkcjonować. Po 1645

¹³⁰ Wedle przywileju z 14 lutego 1585 r. na fundusz ten składały się: zamek i miasto nowe [Suraz], siola: Suraz, Turowa, Onoszkowce, Chodaki, Zynki, drugie Zynki, Iserna, dwór i siolo Teterówka, Archiwum Południowej Prowincji Jezuitów w Krakowie. – Rkps 1366, s. 285-288; Підтвердження від короля Стефана Баторія фундації київського воєводи, маршалка Волинської землі князя Костянтина Острозького шпиталеві в Острозі (14 лютого 1585 р. у Варшаві) 1585 р., лютий 25. Варшава / До публікації підготувала М. Боянівська // Острозька давнина. – Львів, 1995. – Т. 1. – С. 114-119.

¹³¹ ЦДІАК України. – Ф. 25, оп. 1, спр. 142, арк. 221-223; Мицько І. Острозька слов'яно-греко-латинська академія. – С. 67; Ульяновський В. Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 800, 999; Kardaszewicz S. Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 141.

¹³² Левіцький О. Анна-Алоїза, княжна Острожская. – С. 346; Encyklopedia wiedzy o jezuitach... – S. 482; Kowalów W.J. Szkice z dziejów kościelnych... – S. 45.

¹³³ Nieprawdą jest więc, jak podawał jezuita Stanisław Załęski, że już w 1624 r. całość dóbr Suraz została przekazana ostrogskim jezuitom, Załęski S. Jezuiści w Polsce. – Kraków, 1905. – Т. 4. – S. 1269; пор. Горін С. Монастирі Луцько-Острозької єпархії... – С. 292.

¹³⁴ Вихованець Т. Острозькі храми... – С. 175-176; Мицько І. Острозька слов'яно-греко-латинська академія. – С. 67, 71; Peleczar R. Związki Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 72.

¹³⁵ Za ostateczną datę upadku tej szkoły przyjmuje się rok 1636, choć jest to data do pewnego stopnia umowna, Мицько І. Острозька слов'яно-греко-латинська академія. – С. 67, 70; Крайок П. Острозька академія: основні етапи розвитку // Острозька академія XVI-XVII ст. Енциклопедія. – Острозь, 2011. – С. 307.

roku również cerkiew św. Trójcy, znajdująca się na dziedzińcu szlacheckiego konwiktu, została zburzona z polecenia rektora kolegium jezuickiego Kaspra Reslera. Zaś na jej miejscu zbudowano katolicką kapliczkę¹³⁶.

Trzeba zaznaczyć, iż przekazanie dóbr surazskich na rzecz jezuitów w Ostrogu było przygotowywane przez Annę Alojżę od wielu lat. Od 1618 roku majątek ten (wraz z wsią Andruszówka) trzymał w dożywotniej dzierżawie Aleksander Puzyna, przyszyły prawosławny władca łucki (od 1633 r.) Atanazy Puzyna. Jako dzierżawca był on zobowiązany do przekazywania odpowiednich sum (2000 zł rocznie) na funkcjonowanie szpitala przy cerkwi Św. Trójcy i na rzecz tej świątyni (w czym mieściła się też wciąż prawdopodobnie dotacja na akademię ostrogską). Chodkiewiczowa pozbawiła Puzyny dzierżawy tej majątności w 1622 roku, obiecując mu wypłacać odszkodowanie roczne w kwocie 1000 zł. Majątek Suraż jednak cały czas był przypisany do instytucji związanych z Kościołem wschodnim, choć wojewodzina wileńska – jak wynikało ze świadectwa Puzyny – przestała wypłacać ustaloną sumę na utrzymywanie prawosławnego szpitala¹³⁷. Dalsze decyzje dotyczące majątku Suraż Chodkiewiczowa podjęła w związku ze zmianą polityki wobec prawosławia w Rzeczypospolitej, która dokonała się na początku rządów Władysława IV. Zgodnie z decyzją nowego polskiego króla władztwo łucko-ostrogskie miało przypaść prawosławnym. A nowym władcą łuckim został właśnie Puzyna, podczas gdy wciąż unicki władca łucki Jeremiasz Poczapowski (zm. 1636). Puzyna miał przejąć kontrolę nad całością majątku eparchii łucko-ostrogskiej po śmierci Poczapowskiego. Póki co, otrzymał zwierzchnictwo nad niektórymi świątyniami i klasztorami (między innymi monasterem żydyczyńskim), które dotąd znajdowały się w jurysdykcji unickiego władcy. Jednak sprawa rozdziału beneficjów cerkiewnych na terenie eparchii łuckiej nie została szczegółowo określona i załatwiona¹³⁸. Anna Alojza odmówiła wówczas (w 1633 r.) możliwości wizytowania przez Puzynę cerkwi oraz innych instytucji związanych z Kościołem wschodnim, a znajdujących się w Ostrogu i w jej pozostałych majątkach. Z powodu sprzeciwu Chodkiewiczowej nie mógł on też przejąć kontroli nad zamkową cerkwią katedralną oraz szpitalem i cerkwią Św. Trójcy w Ostrogu¹³⁹. Wojewodzina wileńska wychodziła z założenia, iż

¹³⁶ *Вихованець Т.* Острозькі храми... – С. 175, 177; *Енциклопедія wiedzy о jezuitach...* – С. 482; *Горін С.* Монастирі Луцько-Острозької єпархії... – С. 296.

¹³⁷ *Архив ЮЗР.* – Киев, 1883. – Ч. 1, т. 6. – С. 675-677 (№ 273); *Горін С.* Монастирі Луцько-Острозької єпархії... – С. 295-296; *Вихованець Т.* Острозькі храми... – С. 174; *Мицько І.* Острозька слов'яно-греко-латинська академія. – С. 66; *Довбищенко М.* Право патронату та поширення унії на Україні та Білорусі наприкінці XVI – у першій половині XVII ст. (за матеріалами Волинського воеводства) // *Дрогобицький краєзнавчий збірник.* – Дрогобич, 2010. – Вип. 10. – С. 211; *Довбищенко М.* Волинська шляхта у релігійних рухах. – С. 451-452.

¹³⁸ *Кетра Т.* Wobec kontrreformacji... – S. 422-423, 431, 451-452; *Dzigielewski J.* O tolerancję dla zdominowanych... – S. 79, 174, 181.

¹³⁹ *Архив ЮЗР.* – Киев, 1883. – Ч. 1, т. 6. – С. 672-677 (№ 272-273); *Левуцький О.* Анна-Алоїза, княжна Острозькая. – С. 354; *Мицько І.* Острозька слов'яно-греко-латинська академія. –

to Poczapowski pozostaje zwierzchnikiem Kościoła wschodniego w jej dobrach, także w Ostrogu, choć przecież w zdecydowanej większości ostrogskich cerkwi w tym czasie wciąż służyli duchowni prawosławni nie uznający władzy papieża i podporządkowani patriarsze Konstantynopola¹⁴⁰. Możliwe iż właśnie w związku z objęciem funkcji władzy lucko-ostrogskiego przez Puzynę i powstałym z nim konfliktem Anna Alojza zdecydowała się podjąć kroki w celu przekazaniu Suraza na potrzeby ostrogskich jezuitów. Zgodę na powrót majątku Suraz, a także związanych z nim instytucji cerkiewnych (akademii, szpitala), w ręce wojewodziny wileńskiej wyraził władca lucko-ostrogski Jeremiasz Poczapowski¹⁴¹. Zaś 20 grudnia 1633 roku Chodkiewiczowa uzyskała również od papieża Urbana VIII uwolnienie jej od możliwych klątw ze strony duchownych prawosławnych w związku z odebraniem tych majątków Cerkwi¹⁴².

Sprawę sporu między Chodkiewiczową a Puzyną i podporządkowanymi mu duchownymi w Ostrogu oraz okolicznych majątkach należących do wojewodziny wileńskiej rozstrzygnął konflikt mający miejsce w 1636 roku. Miał on decydujący wpływ na losy prawosławia i unii w Ostrogu oraz innych majątkach należących do Anny Alojzy. Konflikt ten został sprowokowany przez działania wojewodziny wileńskiej, ale niewątpliwie również prawosławni duchowni i mieszcianie z Ostroga przyczynili się do jego eskalacji. W ukraińskiej historiografii wydarzenia te znane są pod nazwą «ostrogskiej tragedii». Rozegrały się one w 1636 roku i składały się w rzeczywistości z dwóch odrębnych zdarzeń, jednakże powiązanych ze sobą. Jednym z nich było przeniesienie z rozkazu wojewodziny wileńskiej szczątków jej ojca Aleksandra, które złożone były w zamkowej cerkwi Bogojawleńskiej w Ostrogu¹⁴³, do tamtejszego kościoła jezuitów. Wedle prawosławnych relacji dokonało się to pod osłoną nocy, co wskazywałoby na to, iż Chodkiewiczowa zdawała sobie sprawę z konsekwencji, jakie może wywołać jej decyzja w sprawie translacji zwłok ojca. Wedle miejscowej prawosławnej rela-

С. 67; Довбищенко М. Право патронату та поширення унії... – С. 210-211; Тесленко І. Фундуші острозької Микільської церкви XIV-XVII ст. // *Острозька давнина*. – Остріг, 2013. – Вип. 2. – С. 163-165; Довбищенко М. Волинська шляхта у релігійних рухах. – С. 449-451.

¹⁴⁰ Jednak w 1629 r., gdy połowę Ostroga należąca do Anny Alojzy Chodkiewiczowej, wizytował unicki metropolita kijowski Józef Welamin Rutski, w jednej z cerkwi odprawił on Służbę Bożą, w której mieli uczestniczyć unicy, a także – wedle relacji metropolity – około 200 prawosławnych. A zatem już wówczas żyła w Ostrogu jakaś grupka unitów, która posiadała jedną z ostrogskich świątyń (prawdopodobnie chodziło o cerkiew św. Onufrego), Пам'ятки. Архів Української Церкви. – Київ, 2001. – Т. 3, вип. 1. – С. 180-182 (nr 211); *Великий А.Г.* З літопису християнської України. – Рим-Львів, 2000. – Т. 5. – С. 49-50; *Лазорак Б.* «Оуставы братскія...». – С. 178-179; *рог. Вихованець Т.* Острозькі храми... – С. 165-175.

¹⁴¹ *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 188.

¹⁴² *Вихованець Т.* Острозькі храми... – С. 175; *Мицько І.* Острозька слов'яно-греко-латинська академія. – С. 67.

¹⁴³ W cerkwi Bogojawlenia pozostał jedynie marmurowy nagrobek Aleksandra Ostrogskiego, istniejący tam jeszcze w 1690 r. podczas odbywającej się wówczas rewizji zamku w Ostrogu, Ревізії частини замку та міста Острога (фрагмент) 1690 р. / До публікації підготувала М. Боянівська // *Острозька давнина*. – Львів, 1995. – Т. 1. – С. 144.

cji, szczątki Aleksandra Ostrogskiego miały wówczas zostać przechrzczone przez miejscowych jezuitów, a zmarły miał otrzymać katolickie imię Stanisław¹⁴⁴. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, choć należy tu przypomnieć legendę stworzoną niewątpliwie właśnie w tym czasie przez zakonników Towarzystwa Jezusowego, związanych z wojewodziną wileńską, a rozpowszechnianą też przez unitów, jakoby na krótko przed śmiercią Aleksander Ostrogski chciał przejść na katolicyzm, a uniemożliwili mu to rzekomo duchowni prawosławni z jego otoczenia. Na przeniesienie zwłok z cerkwi miał zaś jakoby zgodzić się jeszcze – za staraniem generała jezuitów Claudio Aquavivy – papież Klemens VIII, na co nie ma jednak żadnego potwierdzenia w źródłach watykańskich. Z tym też prawdopodobnie wiązały się plotki jakoby Ostrogski miał zostać otruty, w domyśle przez tych, którzy sprzeciwiali się jego konwersji na katolicyzm¹⁴⁵. Bez wątplenia legenda ta została stworzona po to, by usprawiedliwić postępowanie Anny Alojzy w sprawie translacji zwłok ojca, które ostatecznie córka nakazała przewieźć do Jarosławia i złożyć w tamtejszym jezuickim kościele św. Jana¹⁴⁶. Być może wojewodzina wileńska pozostawiłaby ciało Aleksandra Ostrogskiego w kościele jezuitów w Ostrogu¹⁴⁷, gdyby nie olbrzymi sprzeciw, jaki wywołała wśród miejscowej ludności prawosławnej sprawa wyprowadzenia tych zwłok z cerkwi zamkowej.

Na tym tle doszło do dalszych gorszących zdarzeń i zaostrzenia sporu między księżną a jej prawosławnymi poddanymi z Ostroga. Wedle katolickich relacji prawosławni mieszczenie – podburzeni przez prawosławne duchowieństwo – mieli zaatakować Annę Alojżę, podczas gdy przejeżdżała swoją karetą przez miasto, co spowodowało ostre represje wobec tych, którzy uczestniczyli w tych zajściach¹⁴⁸. Z kolei zgodnie z częścią prawosławnych relacji (między innymi tą zamieszczoną w «Latopisie ostrogskim») to wojewodzina wileńska świadomie dążyła do eskalacji konfliktu z prawosławnymi. Jej karetą wjechała w tłum mieszczan wracających ze Służby Bożej w święta Zmartwychwstania, w święteczny poniedziałek, (a więc wydarzenia te miały miejsce 18 kwietnia 1636 r. wedle kalendarza gregoriańskie-

¹⁴⁴ *Беззо О.А.* Львівський літопис і Острозький літописець. – С. 137-138.

¹⁴⁵ *Jerlicz J.* Latopisiec albo kroniczka. – Warszawa, 1853. – T. 1. – S. 33; por. *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 68-69; *Niesiecki K.* Herbarz Polski. – Lipsk, 1841. – T. 7. – S. 192; *Stebelski I.* Genealogia starożytnego domu Jaśnie Oświeconych książąt na Ostrogu Ostrogskich // *Stebelski I.* Przydatek do Chronologii, to jest rzeczy te, które w poprzedzających dwóch tomach częstokroć się namieniały a przez obszerność swoją umieścić się wygodnie tamże nie mogły... – Lwów, 1867. – T. 3. – S. 84; *Załęski S.* Jezuici w Polsce. – Kraków, 1905. – T. 4. – S. 1260; *Kuchowicz Z.* Wizerunki niepospolitych niewiast... – S. 187-188; *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 995; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 60-61.

¹⁴⁶ *Беззо О.А.* Львівський літопис і Острозький літописець. – С. 115; *Кетра Т.* Akademia i drukarnia ostrogska. – S. 34-35; *Pelczar R.* Związki Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 72.

¹⁴⁷ Może świadczyć o tym fakt, że w kościele jezuickim w Ostrogu Chodkiewiczowa kazała postawić marmurowy nagrobek swemu ojcu z łacińskim napisem, informujący o jego pochodzeniu, pełnionych urzędach i dacie jego śmierci. *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1275.

¹⁴⁸ *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 71-72; *Stebelski I.* Genealogia starożytnego domu... – S. 90-92; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 60-61.

go), do czego miało dojść na miejskim moście, przez który przechodziła właśnie prawosławna procesja. Tłum był tak duży, iż nie można było go wyminąć. Tutaj źródła są rozbieżne. Wedle części prawosławnych źródeł woźnicy księżnej, chcąc zrobić wolną drogę dla karety Chodkiewiczowej, używając bata, doprowadzili do tego, że niektórzy mieszczanie powpadali do rzeki. Dodatkowo karetę miała przejechać po paschalnych potrawach (malowanych jajkach), pobłogosławionych przez duchownych w cerkwi (bądź na wolnym powietrzu właśnie w okolicy mostu), a które pod wpływem uderzeń bata zaczęły wypadać z rąk uczestników procesji. To miało spowodować żywiołową reakcję prawosławnych mieszczan, którzy rzucili się na woźnicę księżnej i na nią samą. W tym momencie interweniowali hajducy Chodkiewiczowej, którzy użyli wobec napastników broni, prawdopodobnie tylko siecznej. Kilkadziesiąt osób zostało poranionych, źródła jezuickie mówiły też o zabitych. Część z uczestników zająć trafiła do aresztu¹⁴⁹.

Wydaje się jednak, że najbardziej obiektywnym źródłem ukazującym ówczesne wydarzenia jest «Лямент про нещасну пригоду, про лихо й мордування острозьких міщан...». Ta wierszowana relacja z wydarzeń w Ostrogu, która jednocześnie zawiera próbę moralnej oceny niektórych uczestników i środowisk odpowiedzialnych za wywołanie zająć, znana jest od dawna, została bowiem opublikowana jeszcze na początku XX wieku¹⁵⁰. Ale wydaje się, że wciąż nie jest dostatecznie wyzyskana przez historyków, badających tamte dramatyczne wydarzenia. Ostatnio pochylił się nad tym źródłem Mychajło Dowbyszczenko, który zwrócił uwagę na specyfikę «Lamentu», a jednocześnie pewną jego odmienność w ocenie zdarzenia i jego uczestników (zarówno w stosunku do jezuickich relacji, jak i «Ostrogskiego latopisu»)¹⁵¹.

Dlaczego jednak możemy uznać to akurat źródło za stosunkowo najbardziej obiektywne? Otóż zostało ono napisane już kilka tygodni po tragicznych ostrogskich wydarzeniach. Co prawda, jego autor nie był, jak można zorientować się z treści «Lamentu», bezpośrednim świadkiem zdarzeń w Ostrogu, ale dotarł do tych, którzy na własne oczy widzieli, co tam się stało. Co istotne, z treści utworu widać, jak bardzo autorowi zależy na poznaniu prawdy o «ostrogskiej tragedii», którą najwyraźniej był wstrząśnięty (nazywa ją między innymi «haniebną zwadą»). Twórca «Lamentu» wyraźnie wskazuje na to, że świadectwa ludzi o ostrogskim

¹⁴⁹ Бевзо О.А. Львівський літопис і Острозький літописець. – С. 138; Архив ЮЗР. – Киев, 1914. – Ч. 1, т. 8. – С. 797-798; Левицький О. Анна-Алоиза, княжна Острожская. – С. 357-358; Kardaszewicz S. Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 59-61, 63; Мицько І. Острозька слов'яно-греко-латинська академія. – С. 67; Лазорак Б. «Оуставы брагскія...» – С. 182-183.

¹⁵⁰ Житецький П. Острозька трагедія // Записки Наукового товариства ім. Т. Шевченка. – Львів, 1903. – Т. 51, кн. 1. – С. 11-24 (publikacja źródła pod tytułem: Лямент о прыгодѣ нещасной о желѣвности и мордерствѣ мѣпч[и] острозких... през мене, М. Н., с пилностю описаных року Божия 1636, мѣсяца июня, дня 14 (wersja elektroniczna w języku ruskim (staroukraińskim) i jeszcze jedna tłumaczona na ukraiński: <http://litopys.org.ua/ukrpoetry/anto58.htm#mn1>; <http://litopys.org.ua/suspil/sus65.htm>).

¹⁵¹ Довбищенко М. Волинська шляхта у релігійних рухах. – С. 452 i nast.

wydarzeniu są w niektórych miejscach sprzeczne, co też pośrednio potwierdza jego dążenie do obiektywizmu. Autor nie jest też uprzedzony ani do jednej ani do drugiej strony konfliktu w Ostrogu. Choć nie znamy imienia i nazwiska autora, możemy zaliczyć go do intelektualnej elity prawosławnej. Był on bowiem, jak wskazują na to słowa zawarte w przedmowie (dedykacji) do «Lamentu», nauczycielem w szkole cerkiewnej w Równem, a więc leżącej w majątkach Ostrogskich. Swój utwór zadedykował metropolicie kijowskiemu Piotrowi Mohyle. Zależało mu więc na tym, by ten ostatni również mógł poznać prawdę o ostrogskich zajściach. Biorąc pod uwagę wcześniejsze działania Anny Alojzy Chodkiewiczowej w stosunku do chrześcijan wschodnich (co w «Lamencie» zostaje zauważone i ocenione negatywnie), autor – jako prawosławny – powinien skupić się na krytyce postępowania wojewodziny wileńskiej w czasie «ostrogskiej tragedii» (podobnie jak to czyni autor «Latopisu ostrogskiego»). Tymczasem twórca «Lamentu», choć jest innego wyznania niż Anna Alojza, umie dostrzec jej (jako katoliczki!) prawdziwą pobożność, a nawet widzi w niej do pewnego stopnia ofiarę zdarzeń w Ostrogu, gdy opisuje jej ucieczkę na cmentarz przed rozgniewanym tłumem. Autor «Lamentu» stara się też za wszelką cenę dociec, co stanowiło główną przyczynę, która wywołała te według niego gorszące – szczególnie w kontekście ówczesnych świąt Paschalnych – zajścia w Ostrogu. Jak zauważył to już M. Dowbyszczenko analizując treść «Lamentu», tą iskrą miało być uderzenie przez jednego z mieszczan posłańca księżnej. Ten ostatni prawdopodobnie przyszedł negocjować kwestię przejazdu orszaku Chodkiewiczowej ulicą zastawioną przez tłum, który wyszedł z cerkwi. A zatem impuls do konfliktu dał jakiś radykalnie nastawiony mieszczanin. Jego przykład podziałał negatywnie także na innych mieszczan, którzy mieli znieważać będącą u boku księżnej szlachtę i jej dworzan, a co gorsza ruszyli w kierunku wojewodziny wileńskiej, sięgając jednocześnie po kamienie i kije. Zmusiło to Annę Alojzę do ucieczki na cmentarz. Jednak, co istotne, autor nie usprawiedliwia w związku z tym drugiej strony konfliktu. Oskarża woźnice Anny Alojzy Chodkiewiczowej, że dali się sprowokować i potraktowali batem cizbę ostrogskich prawosławnych. Wówczas skutek pobudliwości ludzi, widocznej zarówno wśród mieszczan jak i sług księżnej, nie dało się już zatrzymać dalszej eskalacji konfliktu. Dla autora «Lamentu» winni byli więc po obu stronach. Widzi w nich «ludzi zuchwałych», którzy najwyraźniej dążyli do siłowego starcia, ale też tych, którzy zachowali się nieroztropnie, lub po prostu głupio, reagując zbyt szybko i gwałtownie na prowokujące działania drugiej strony.

Jednak twórca «Lamentu» rozumie i do pewnego stopnia usprawiedliwia mieszczan, gdy zaznacza, że «trudno jest znosić krzywdy w niewinności». O te krzywdy, których doświadczają prawosławni mieszczanie w mieście, oskarża zaś jezuitów, których piętnuje tu za fałszywą pobożność. To oni mieli wywierać zły wpływ na wojewodzinę wileńską i pośrednio, przez zmiany jakie zaszły w sytuacji prawosławnych w Ostrogu, przyczynić się do sprowokowania zajść

w święta Zmartwychwstania. W tym kontekście nauczyciel szkoły cerkiewnej w Równem przypomina też bezsensowną jego zdaniem translację szczątków Aleksandra Ostrońskiego z cerkwi w Ostrogu do kościoła w Jarosławiu. Według niego to właśnie za sprawą jezuitów ta, «pocziwa matrona», jak nazywa Annę Alojzję Chodkiewiczową, nakazała przenieść zwłoki ojca do katolickiej świątyni. Autor «Lamentu» sugeruje jednak, że – w kontekście starań o zbawienie wieczne – jest to działanie bezcelowe. Jakkolwiek nie wiąże on w sposób tak bezpośredni, jak czyni to autor «Latopisu ostrońskiego», zejść w Ostrogu w okresie świąt Paschalnych z wyniesieniem zwłok ojca Anny Alojzy z cerkwi zamkowej. Twórca «Lamentu» piętnuje też w swoim utworze niezgodę wśród chrześcijan (a także pomiędzy «Rusią i Lachami»), którzy wzajemnie się zwalczają, przez co nie mogą doczekać się łaski Bożej, a przecież Bóg jest ojcem wszystkich ludzi. Autor uważa, że to brak pokory i upartość sprawiają, że tak łatwo jedni chrześcijanie oceniają zachowania i postawę religijną drugich. Niewątpliwie jego poglądy bliskie są światopoglądowi takich przedstawicieli Kościoła wschodniego w Rzeczypospolitej jak Melecjusz Smotrycki czy Piotr Mohyla.

Autor «Lamentu» pisze wyraźnie o tym, że Anna Alojza próbowała powstrzymać eskalację konfliktu, wzywając jedną i drugą stronę sporu do opamiętania i zaprzestania przemocy. Ta informacja jest wyraźnie sprzeczna z relacją «Latopisu ostrońskiego». Jednak można też odczytać między wierszami pretensję autora «Lamentu» do księżnej, iż nie wstawiła się za aresztowanymi i nie doprowadziła do ich uwolnienia. Kilku z nich zostało straconych publicznie w czasie jarmarku w Ostrogu, inni mieszczanie – w czasie powstawania «Lamentu» – przebywali jeszcze w więzieniu. Stąd autor modlił się o dobre rozeznanie sprawy przez «instygatora» (sędziego), aby nie wydał wyroku na niewinnych ludzi i żeby jak najszybciej uwolniono pozostałych aresztowanych. A mieli to być zarówno «zacni» zamożni mieszczanie, jak i miejska biedota. Należy dodać, iż wedle autora «Latopisu ostrońskiego» aresztowani mieli być w więzieniu tak torturowani, że część z nich zmarła. Ciała zmarłych zaś miano pochować bez trumien i jakiegokolwiek szacunku¹⁵². Tej informacji nie potwierdza jednak autor «Lamentu». Z kolei jezuitci mieli twierdzić, że Anna Alojza okazała miłosierdzie skazanym: «kajdany z nóg i manele z rąk złożyć, i miasto placu śmierci, do stołowej izby prowadzić kazala, a krzywdę i zniewagi swoje w rany Jezusowe złożywszy, winę im odpuszczala i dnia onego hojnie uczęstowanych, wolno do domów odesłała»¹⁵³. Jeśli w tej informacji jest źdźbło prawdy, to wypuszczenie z rozkazu księżnej aresztowanych

¹⁵² *Беззо О.А.* Львівський літопис і Острозький літописець. – С. 138.

¹⁵³ *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 73-74; *Niesiecki K.* Herbarz Polski. – Lipsk, 1841. – T. 7. – S. 192-193; *Stebelski I.* Genealogia starożytnego domu... – S. 92; *Załęski S.* Jezuiści w Polsce. – Kraków, 1905. – T. 4. – S. 1261; *Левуцкій О.* Анна-Алоиза, княжна Острожская. – С. 356; *Kuchowicz Z.* Wizerunki niepospolitych niewiast... – S. 188; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 62.

mogło dotyczyć jedynie ostatniej grupy mieszczan przebywających w więzieniu, o których wolność upominał się autor «Lamentu».

Co do gremium sędziowskiego, które rozstrzygało tę wyjątkową sprawę, był to przypuszczalnie sąd zamkowy powołany bezpośrednio przez Annę Alojzę Chodkiewiczową, nie zaś sąd miejski, ze względu na możliwe uczestnictwo części przedstawicieli władz miejskich w konflikcie¹⁵⁴. Niektóre przekazy mówią o tym, że mieszczan – w takim wypadku również na prośbę wojewodziny wileńskiej – sądził Władysław Dominik Zasławski. Natomiast informację o sądzeniu mieszczan przez sąd trybunalski¹⁵⁵ należy odrzucić, gdyż to gremium nie posiadało w ogóle kompetencji do osądzania winnych w tej sprawie.

Najważniejszym niezaprzeczalnym skutkiem wydarzeń z 1636 roku stało się jednak wprowadzenie unii brzeskiej w Ostrogu i innych dobrach podległych Chodkiewiczowej, a także w majątkach ordynacji ostrogskiej należących do Władysława Dominika Zasławskiego. Wojewodzina wileńska wykorzystała konflikt w mieście jako doskonały pretekst do przymusowego zaprowadzenia unii nie tylko w Ostrogu, ale też we wszystkich jej wołyńskich majątkach. Ci spośród prawosławnych duchownych, którzy nie chcieli przyjąć unii, musieli opuścić cerkiewne beneficja w dobrach Anny Alojzy. W sumie majątki Chodkiewiczowej miało opuścić ponad 40 prawosławnych księży, którzy nie przeszli do Kościoła unickiego¹⁵⁶. Wedle jezuickich przekazów duchowieństwo unickie ze wszystkich wołyńskich majątków wojewodziny wileńskiej musiało uczestniczyć w procesji na święto Bożego Ciała w Ostrogu, by w ten sposób zaświadczyć o swej wierności wobec papieża¹⁵⁷.

Również w majątkach Władysława Dominika Zasławskiego unię zaczęto wprowadzać z większą stanowczością, niż działo się to wcześniej. W 1637 roku książę nakazał swoim starostom w majątku ostrogskim, a zapewne także i w innych dobrach, by karali tych poddanych prawosławnych, którzy nie chcieli uczęszczać do unickich cerkwi¹⁵⁸. W Ostrogu unii nie poddało się trzech duchownych, w tym tamtejszy protopop Iwan Bereżańskij (Podwysockij) z cerkwi zamkowej Bogojawlenia, a także duchowni z cerkwi Woskriesieńskiej i Onufriejskiej. Pozbawiono ich cerkiewnych beneficyj, a ich cerkwie zostały przynajmniej na jakiś czas

¹⁵⁴ Wedle jezuickiego autora, to sama Chodkiewiczowa miała przewodniczyć sądowi zamkowemu, *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 73-74.

¹⁵⁵ Zob. np. *Kardaszewicz S. Dzieje dawniejsze miasta Ostroga.* – S. 61-62.

¹⁵⁶ *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 74; *Niesiecki K. Herbarz Polski.* – Lipsk, 1841. – T. 7. – S. 193; *Zalęski S. Jezuiti w Polsce.* – Kraków, 1905. – T. 4. – S. 1261; *Левицький О. Анна-Алоїза, княжна Острожская.* – С. 357; *Kardaszewicz S. Dzieje dawniejsze miasta Ostroga.* – S. 62.

¹⁵⁷ *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 75; *Левицький О. Анна-Алоїза, княжна Острожская.* – С. 357.

¹⁵⁸ Władysław Dominik Zasławski do Jana Srogockiego, starosty ostrogskiego 22 IX 1637 r., Пам'ятки. Архів Української Церкви. – Київ, 2001. – Т. 3, вип. 1. – С. 237-238 (nr 297); *Довбищенко М. Римо-католицьке суспільство Волині...* – S. 49; por. *Бевзо О.А. Львівський літопис і Острозький літописець.* – С. 139.

zamknięte¹⁵⁹. Jak udowodnił Mychajło Dowbyszczenko, nie dotyczyło to jednak cerkwi Bogojawlenia, przy której od 1637 roku funkcjonowała unicka kapituła. Zbierały się tam też lokalne unickie synody eparchii lucko-ostrogskiej, co miało miejsce na przykład w 1639 roku¹⁶⁰. Gorliwe wprowadzanie katolicyzmu, także w obrządku greckim, zarówno przez Chodkiewiczową jak i Zasławskiego, doczekało się wkrótce pochwały ze strony papieża Urbana VIII, który jednocześnie prosił oboje magnatów, aby dalej starali się pełnić rolę protektorów wobec Cerkwi unickiej i jej zwierzchników w Rzeczypospolitej¹⁶¹.

Przymusowe zaprowadzenie unii w dobrach Anny Alojzy Chodkiewiczowej oraz Władysława Dominika Zasławskiego przyniosło określone skutki w okresie powstania Chmielnickiego. Znaczna część miejscowej ludności ruskiej, w tym mieszkańców Ostroga, nie pogodziła się z narzuconym im wyznaniem i w sprzyjających okolicznościach wystąpiła przeciwko tym, którzy realizowali politykę katolicyzacji Wołynia. W tym kontekście warto przypomnieć słowa jezuita Stanisława Załęskiego, który w końcu XIX wieku w sposób znamieny ocenił postępowanie Anny Alojzy i zakonników Towarzystwa Jezusowego wobec prawosławnych: «takykę jednak księżnej i jezuitów względem dyzunitów i Rusinów w ogóle nie można nazwać roztropną, drażniono ich najniepotrzebniej, krzywdzono nawet [...]. Ruś musiała przez lat 23 dostarczać podwód i robotnika na to, aby jej trudem i znojem dźwignięte gmachy, ogniskiem stały się polsko-lacińskiej propagandy, na zgubę Cerkwi ruskiej»¹⁶².

Tymczasem kolegium ostrogskie jezuitów już w latach 40-tych XVII wieku, a więc w czasie gdy najważniejsze budynki kompleksu klasztornego zostały zbudowane, stało się największym gmachem Towarzystwa Jezusowego w Rzeczypospolitej¹⁶³. Anna Alojza nie szczędziła też środków na wyposażenie jezuitskiego kościoła i kolegium. Wiadomo, że wojewodzina wołyńska przekazała część ksiązek ze swego księgozbioru do biblioteki jezuitów w Ostrogu. Może zresztą były to książki od razu zakupione przez księżną do biblioteki jezuitów¹⁶⁴.

¹⁵⁹ Бевзо О.А. Львівський літопис і Острозький літописець. – С. 138-139; Вихованець Т. Острозькі храми... – С. 164-165, 167-168, 171; Мицько І. Острозька слов'яно-греко-латинська академія. – С. 83; Лазорак Б. «Оуставы братскія...» – С. 185-186.

¹⁶⁰ Пам'ятки. Архів Української Церкви. – Київ, 2001. – Т. 3, вип. 1. – С. 248-249, 257 (nr 309 і 326); Довбищенко М. Волинська шляхта у релігійних рухах. – С. 260-261.

¹⁶¹ Urban VIII do Władysława Dominika Zasławskiego 8 VI 1639 r. oraz list papieża z tą samą datą do Anny Alojzy Chodkiewiczowej, DPR. – Romae, 1953. – Т. 1. – Р. 512-513, 514-515 (nr 451 і 453).

¹⁶² Załęski S. Jezuiści w Polsce. – Kraków, 1905. – Т. 4. – S. 1258-1259; Кемпа Т. Академія і друкарня острогска. – С. 35-36.

¹⁶³ Paszenda J. Architektura kolegium jezuitów w Ostrogu. – С. 305.

¹⁶⁴ Шемета Ю.М. Суперекслібрис Анни-Алоїзи Острозької у фондах Національної бібліотеки України імені В. Вернадського // Наукові праці Національної бібліотеки України імені В. Вернадського. – Київ, 2003. – Вип. 10. – С. 157-171; Ціборовська-Римарович І. Бібліотека острогського єзуїтського колегіуму: історія та сучасний стан фонду // Наукові записки. Історичні науки. – Острогог. 2008. – Вип. 13. – С. 380; Ульяновський В. Князь

Wiadomo, że w 1633 roku księżna ufundowała złoty kielich do kościoła jezuitckiego w Ostrogu, dziś przechowywany w skarbcu archikatedralnym w Lublinie. Miał on kosztować aż 12 tysięcy złotych. Widniała na nim postać Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz jezuitcy święci: Ignacy Loyola, Franciszek Ksawery i prawdopodobnie Stanisław Kostka lub Alojzy Gonzaga. Ponadto na kielichu umieszczono herby przodków wojewodziny wileńskiej: herb Ostrogskich, Dąbrowa, Leliwa i Odrowąż¹⁶⁵. Ponadto na przestrzeni kolejnych lat wojewodzina wileńska darowała ostrogskim jezuitom między innymi: dwie srebrne (i pozłacane) monstrancje (w latach 1630 i 1639), w 1637 r. cztery bogato zdobione ornaty, następnie w 1647 roku kolejne ornaty, srebrny krzyż, dwa wielkie dzwony i szereg innych cennych darów¹⁶⁶.

Choć fundacja kolegium jezuitckiego w Ostrogu była niewątpliwie dziełem życia Anny Alojzy Chodkiewiczowej, to przecież wspierała ona Towarzystwo Jezusowe także w innych miejscach. Jak trafnie zauważył Wasyl Uljanowski, «Anna Alojza była przekonana o mistycznosci sakralnych dzieł jezuitów»¹⁶⁷. Działalność tego zakonu była w mniemaniu księżnej najlepszym gwarantem rozprzestrzeniania się nauki Chrystusa. Stąd czyniła ona wszystko, by zakon jezuitów mógł się jak najszybciej rozwijać w całej Rzeczypospolitej.

Charakterystyczne, że przynajmniej część świątyń katolickich, które księżna kazała zbudować w swoich majątkach, oddała ona pod opiekę duchownych jezuitckich. Z testamentu Chodkiewiczowej wiadomo, że ufundowała ona nowe świątynie w: Turowie, Zwiahlu, Chłopotynie, Berezdowie, Ostrożku Nowym, przy których jednocześnie zakładała szpitale. W akcie swej ostatniej woli zapisała na potrzeby tych kościołów (z wyjątkiem świątyni w Berezdowie) po 1 tys. złotych, a ponadto dodatkowe kwoty na szpitale przy nich funkcjonujące (1000 zł na szpital zwiahelski, a na pozostałe szpitale po 200 złotych)¹⁶⁸. Wiadomo zaś, że już w pierwszej połowie XVII wieku jezuitci związani z kolegium w Ostrogu prowadzili stacje misyjne w Turowie, Berezdowie i Zwiahlu, prawdopodobnie przy wybudowanych tam przez Annę Alojzję świątyniach¹⁶⁹.

Wojewodzina wileńska kontynuowała też fundacyjne dzieła zapoczątkowane przez jej matkę, a związane z jezuitami. Anna Alojza zrealizowała pomysł powo-

Василь-Костянтин Острозький... – С. 1211; Szerzej zob. *Мяскова Т.Е.* Библиотека острозького єзуїтського колегіуму: історія виникнення, функціонування та сучасний стан // Рукописна та книжкова спадщина України. – Київ, 2007. – Вип. 11. – С. 122-135.

¹⁶⁵ *Szewczyk-Prokurat D.* Złoty kielich fundacji Anny Alojzy z ksiąg Ostrogskich Chodkiewiczowej... – S. 249-263; *Załęski S.* Jezuitci w Polsce. – Kraków, 1905. – T. 4. – S. 1254.

¹⁶⁶ *Załęski S.* Jezuitci w Polsce. – Kraków, 1905. – T. 4. – S. 1254; *Pelczar R.* Związki Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 74.

¹⁶⁷ *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1277-1278.

¹⁶⁸ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 157-158, 164; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 58; *Левуцький О.* Анна-Алоїза, княжна Острозька. – С. 350; *Pelczar R.* Związki Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 72.

¹⁶⁹ Encyklopedia wiedzy o jezuitach... – S. 482.

łania drugiej obok Jarosławia rezydencji Towarzystwa Jezusowego, leżącej tuż pod tym miastem, w miejscu, w którym już wcześniej oddawano szczególną cześć Matce Bożej. Rezydencja jezuicka zaczęła formalnie działać tam w 1636 roku. Stabilne środki finansowe na utrzymanie tego jezuickiego ośrodka zakonnego zapewniła dopiero Anna Alojza Chodkiewiczowa, zapisując nań – na krótko przed śmiercią – 5 wsi (Cetula, Munina, Głęboka, Radawa, Kruhel) i dwa folwarki («na ruskim przedmieściu» Jarosławia oraz w Brzostkowie)¹⁷⁰. W testamencie zapisała dodatkowo na potrzeby tego ośrodka zakonnego 2 tysiące złotych, podobnie jak na pierwsze powstałe w Jarosławiu kolegium jezuickie; zaś na wyposażenie kościoła św. Jana, będącego świątynią zakonną jezuitów w tym mieście (i miejscem spoczynku jej rodziców), darowała 5 tysięcy złotych¹⁷¹.

Anna Alojza wspierała regularną jałmużną wiele jezuickich klasztorów i kolegiów. Na podstawie dwóch jezuickich kronik z klasztorów w Krakowie i Poznaniu możemy się domyślać, jak duże były kwoty jej jałmużny na rzecz tego zakonu w skali każdego roku. Na przykład tylko w ciągu trzech lat (1634-1636) na rzecz krakowskiego klasztoru Towarzystwa Jezusowego Anna Alojza ofiarowała 100 złotych w gotówce (w styczniu 1634 r.), pszenicę wartą 50 złotych i 4 wazy miodu (w sierpniu 1634 r.); w kolejnym roku przekazała 50 złotych; a w 1636 r. jezuici otrzymali od niej 130 złotych, a ponadto jeszcze różne mięsa i wina warte 12 złotych¹⁷². W testamencie Chodkiewiczowa zapisała zaś różnym jezuickim instytucjom w Krakowie w sumie 8 tysięcy złotych¹⁷³. Wojewodzina wileńska wspierała nawet daleko położone kolegium jezuitów w Poznaniu. W lipcu 1644 roku tamtejsi jezuici otrzymali od niej 100 złotych, a w 1649 roku, podczas jej pobytu na Kujawach i w Wielkopolsce, podarowała dla świątyni jezuickiej w Poznaniu «obraz błogosławionego Stanisława Kostki, przyozdobiony drogocennym klejnotem i wyłożony kunsztownie obrobionymi drogimi kamieniami, a prócz tego długi złoty łańcuch», a ponadto jałmużnę na rzecz kolegium¹⁷⁴. Można przypuszczać, że podobne duże datki ze strony księżnej ostrogskiej otrzymywały także bliżej położone klasztory i kolegia jezuickie. Dotyczyło to zapewne także kolegium Towarzystwa Jezusowego w Łucku, z władzami którego Anna Alojza utrzymywała częste i bliskie kontakty¹⁷⁵. W testamencie zapisała zaś po 2 tysiące

¹⁷⁰ *Gottfried K.* Jezuici w Jarosławiu. – S. 19-20; *Świętochowski R.* Sanktuarium Maryjne w Jarosławiu // *Kronika Diecezji Przemyskiej.* – Przemysł, 1962. – R. 48, z. 5. – S. 148; *Kozyński R.* Sejmik szlachecki ziem i chełmskiej 1648-1717. – Lublin, 2006. – S. 164-165; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* – S. 243; *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 71; *Pelczar R.* Związki Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 73.

¹⁷¹ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 158.

¹⁷² *Wielewicki J.* Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów... – Kraków, 1999. – T. 5. – S. 292, 387, 395, 446.

¹⁷³ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 157-158.

¹⁷⁴ *Kronika Jezuitów poznańskich (młodsza).* – Poznań, 2004. – T. 1. – S. 406, 440.

¹⁷⁵ *Radziwiłł A.S.* Pamiętnik o dziejach w Polsce / Wyd. A. Przyboś, R. Żelewski. – Warszawa, 1980. – T. 2. – S. 33.

złotyh kolegiom i (lub) klasztorom jezuitów w: Lwowie, Lublinie, Łucku, Winnicy, Kamieńcu Podolskim, Barze, Sandomierzu, Przemyślu¹⁷⁶. Ta niespotykana hojność Chodkiewiczowej w stosunku do Towarzystwa Jezusowego sprawiała, że wojewodzina wileńska cieszyła się wyjątkowym poważaniem wśród jezuitów, co wyraźnie widoczne jest nie tylko w pośmiertnych utworach jej poświęconych, ale również w kronikach zakonnych¹⁷⁷.

Jeśli chodzi o inne zakony katolickie, szczodrość wojewodziny wileńskiej była już wyraźnie mniejsza. Księżna skupiała się przede wszystkim na wspieraniu kościołów i klasztorów, które były fundowane przez jej przodków, głównie zaś przez jej matkę. Wiadomo, że po śmierci Anny Ostrogskiej, jako dziedziczka jednej trzeciej części Jarosławia, Chodkiewiczowa przekazywała regularne datki na pozostałe – poza jezuicką – świątynie katolickie w tym mieście¹⁷⁸. W swoim testamencie Anna Alojza nie zapomniała o ufundowanym przez jej matkę klasztorze benedyktynek, na który zapisała 2 tysiące złotych¹⁷⁹. Chodkiewiczowa oddawała też coroczny czynsz – w kwocie 800 zł – klasztorowi franciszkanów w Międzyrzeczu Ostrogskim, który ufundował jej stryj Janusz Ostrogski¹⁸⁰. Ciekawe, że w testamencie zapisała też po 2 tysiące złotych karmelitom oraz karmelitankom ze Lwowa, których kościoły i budynki klasztorne ucierpiały podczas powstania Chmielnickiego¹⁸¹. Najwidoczniej wojewodzina wileńska była w jakimś stopniu związana z również z tymi wspólnotami zakonnymi.

Dodajmy jeszcze, że w akcie ostatniej woli księżna nie zapomniała o finansowym wsparciu dla innych – poza jezuickimi – świątyń, które były nekropoliami jej przodków. Zapisała «na srebro» do ostrogskiego kościoła parafialnego («gdzie świętej pamięci książę Jego Mość Pan stryj¹⁸² mój leży») 2 tysiące złotych. A na srebro do kaplicy w katedrze wileńskiej («gdzie leży Jego Mość Pan Ojciec nasz, Pan Chodkiewicz»¹⁸³) legowała tysiąc złotych¹⁸⁴.

Swój testament Chodkiewiczowa spisała w Niepołomicach w Małopolsce 12 czerwca 1651 roku, a został on pierwotnie wpisany do ksiąg grodzkich wielkopolskich, bowiem to tam głównie księżna przebywała, chroniąc się w okresie powstania Chmielnickiego. Anna Alojza uciekła z Ostroga wkrótce po pierwszych klęskach odniesionych przez wojsko koronne w walce z Kozakami w 1648 roku. Wyjeżdżając z Wołynia, zabrała ze sobą trumnę ze zwłokami męża. Najpierw

¹⁷⁶ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 158.

¹⁷⁷ Kronika Jezuitów poznańskich (młodsza). – Poznań, 2004. – T. 1. – S. 440.

¹⁷⁸ *Gottfried K.* Jezuici w Jarosławiu. – S. 19.

¹⁷⁹ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 158.

¹⁸⁰ *Horin S.* Rzymskokatolickie zakony na Wołyniu... – S. 121.

¹⁸¹ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 158.

¹⁸² Konstanty Ostrogski (ok. 1555/1556 – 1588), syn Konstantego Wasyla Ostrogskiego, brat Janusza i Aleksandra.

¹⁸³ Ojciec Jana Karola Chodkiewicza, Jan Chodkiewicz (ok. 1537 – 1579), starosta żmudzki, marszałek wielki litewski, kasztelan wileński.

¹⁸⁴ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 157.

podążyła do Zamościa, a stamtąd do Krakowa, gdzie w tamtejszym jezuickim kościele św. św. Macieja i Mateusza złożyła szczątki męża¹⁸⁵. Następnie udała się na Kujawy, a potem na zaproszenie poznańskich jezuitów latem 1649 roku przebywała w gościnie w wielkopolskich dobrach tego zakonu: Bielawach i Krzeszkowicach¹⁸⁶. Wreszcie, prawdopodobnie w końcu 1649 roku, na dłużej Chodkiewiczowa osiadła w Racocie (Racot vel Racat) pod Kościanem w Wielkopolsce. Rezydencja ta należała wówczas do starosty lipieńskiego Stanisława Franciszka Kostki (zm. 1681) i jego żony Jadwigi Katarzyny z Gultowskich¹⁸⁷.

Być może fakt, że Anna Alojza wyjechała z Ostroga, uratował jej życie. Miałoby to bowiem, podobnie jak inne jej majątki na Wołyniu, ucierpiało bardzo w czasie kozackiego powstania Chmielnickiego. Pamiętać też trzeba, z jaką niechęcią odnosiła się do księżnej prawosławna ludność Ostroga – a przynajmniej jej część – po tym, jak wprowadziła ona przymusowo unię brzeską nie tylko w mieście, ale i we wszystkich swoich ukraińskich majątkach. Choć z drugiej strony warto zaznaczyć, że nie dysponujemy dziś danymi o ewentualnych wystąpieniach chłopów – mających charakter społeczno-ekonomiczny lub wyznaniowy – w wołyńskich dobrach Chodkiewiczowej w okresie tego powstania¹⁸⁸. Można więc to uznać za jeszcze jedno świadectwo tego, że wojewodzina wileńska dobrze traktowała swoich poddanych, jeśli nie liczyć jej nacisków na przyjęcie przez prawosławnych unii. Sam Ostróg został zajęty przez Kozaków na początku sierpnia 1648 roku¹⁸⁹. Najeźdźcy dokonali rzezi żydowskiej ludności miasta, a ponadto zabili też część innych mieszkańców Ostroga, w tym kilku jezuitów, których jednak większość schroniła się wcześniej w lepiej ufortyfikowanym Dubnie¹⁹⁰. Poważnemu zniszczeniu uległo wówczas ostrogskie kolegium i tamtejszy kościół jezuitów, które po złupieniu przez Kozaków (1648) i Tatarów (1649) zostały podpalone przez prawosławnych mieszczan Ostroga¹⁹¹.

¹⁸⁵ *Dobrowolska W.* Chodkiewiczowa Anna Alojza. – S. 371; *Вихованець Т.* Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичі... – С. 326-327; *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1277.

¹⁸⁶ *Kronika Jezuitów poznańskich (młodsza).* – Poznań, 2004. – T. 1. – S. 440; *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 97; *Кулаковський П.* Острозька Анна-Алоїза // Острозька академія XVI-XVII ст. Енциклопедія. – Острог, 2011. – С. 311.

¹⁸⁷ *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 97; *Dachnowski J.K.* Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku / Wyd. Z. Pentek. – Kórnik, 1995. – S. 38; *Duryewski A.* Pamiętka niezszła iuz zeszłego Domu... – S. 85.

¹⁸⁸ Jedyńy tego typu incydent z udziałem dwóch chłopów, który należy uznać raczej za wybryk o charakterze chuligańskim, notuje: *Ярошинський О.Б.* Волинь у роки Української національної революції середини XVII ст. – Київ, 2005. – S. 363.

¹⁸⁹ *Kroniki jezuickie* podają też datę 21 sierpnia 1648 r., zob. *Paszenda J.* Architektura kolegium jezuitów w Ostrogu. – S. 312.

¹⁹⁰ *Мицик Ю.* Острог в роки Національно-визвольної війни українського народу 1648-1658 рр. – Острог, 2001. – С. 6; *Грушевський М.* Історія України-Руси. – Київ-Відень, 1922. – Т. 8, вип. 2. – С. 43; *Kowalów W.J.* Szkice z dziejów kościelnych... – S. 49; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 71-75; *Левуцький О.* Анна-Алоїза, княжна Острожская. – С. 359.

¹⁹¹ *Paszenda J.* Architektura kolegium jezuitów w Ostrogu. – S. 312; *Вихованець Т.* Острозькі

Należy dodać, że w czasie powstania Chmielnickiego wszystkie wołyńskie majątki Chodkiewiczowej poniosły olbrzymie straty¹⁹². Szczególnie mocno wojewodzina wileńska przeżyła zniszczenie dzieła jej życia – kolegium i kościoła jezuickiego w Ostrogu. Jak twierdził jej jezuicki biograf, gdy doszły do niej wieści z Wołynia o zniszczeniach w Ostrogu, miała z płaczem rzec: «Nie chciał Pan Bóg ode mnie przyjąć, com na chwałę Jego ofiarowała»¹⁹³. Chodkiewiczowa jednak nie załamała się i zrobiła wszystko, by jak najszybciej doprowadzić do odbudowy jezuickie budynki w Ostrogu. Wykorzystując fakt zniszczeń, nadała ostrogskim jezuitom nowe dwa place, tak by jeszcze bardziej mogli rozbudować swoje kolegium. W sierpniu 1651 roku darowała na potrzeby kolegium większą część swoich klejnotów, złota i srebra¹⁹⁴. W tym kontekście należy też podkreślić, że Chodkiewiczowa przekazała olbrzymie darowizny jezuitom ostrogskim mocą swego testamentu. Składały się nań: gotówka w kwocie 20 tys. złotych na ogólne potrzeby kolegium i dodatkowo 20 tys. złotych na pokrycie długów tegoż kolegium wobec innych jezuickich domów zakonnych, kwota 30 tys. złotych «na pokrycie kościoła i kaplic miedzią», kolejne 20 tys. złotych z przeznaczeniem na budowę głównego ołtarza do kościoła św. św. Ignacego i Franciszka Ksawerego, następne 20 tys. złotych na ołtarz do kaplicy w tej świątyni, gdzie wcześniej spoczywały zwłoki jej męża i gdzie w przyszłości miało spocząć również jej ciało, obok szczątków małżonka, a także na bursę ubogich uczniów kolegium – 2 tys. złotych. Ponadto księżna przekazała jezuitom w Ostrogu wszelkie pozostałe jej klejnoty i złoto, zastawę stołową, kobierce i dywany, drogie płótna, obrazy i relikwiarze oraz inne przedmioty z kaplicy domowej, karety i konie wozowe, stada bydła i owiec, a także świnie i konie z folwarków z majątków: ostrogskiego, zwiahelskiego i berezdowskiego, wreszcie broń oraz amunicję. Potwierdziła też przekazanie «na domurowanie kościoła i kolegium» siola Krzewin wraz z jednym folwarkiem¹⁹⁵.

Chodkiewiczowa wróciła na Wołyń po ugodzie zborowskiej, prawdopodobnie na początku 1650 roku, by samemu doglądać odbudowy jej majątków, w tym też

храми... – С. 190; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 188; *Kowalów W.J.* Szkice z dziejów kościelnych... – S. 49; *Левуцкій О.* Анна-Алоиза, княжна Острожская. – С. 359. W 1655 r. zostały z kolei złupione i mocno zniszczone przez wojska kozacko-moskiewskie kolegium i rezydencja jezuitów w Jarosławiu, kolejnych zniszczeń w tym mieście dokonały wojska szwedzkie, a w 1657 r. oddziały siedmiogrodzkie Jerzego Rakoczego, *Gottfried K.* Jezuiści w Jarosławiu. – S. 27-29.

¹⁹² Podczas gdy w przededniu powstania liczba dymów w dziewięciu miasteczkach i 68 siolach leżących na Wołyniu, a należących do Anny Alojzy, wynosiła 5714, rok później było to już tylko 1905 dymów, w 1651 roku – 811, a za 1652-1653 – naliczono ledwie 57 dymów, *Ярошинський О.Б.* Волинь у роки Української національної революції середини XVII ст. – С. 220.

¹⁹³ *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 89; *Paszenda J.* Architektura kolegium jezuitów w Ostrogu. – S. 312.

¹⁹⁴ *Załęski S.* Jezuiści w Polsce. – Kraków, 1905. – T. 4. – S. 1266; *Pelczar R.* Związki Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 73.

¹⁹⁵ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 155-157; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 189-190; *Довбищенко М.* Волинська шляхта у релігійних рухах. – С. 573.

kolegium w Ostrogu¹⁹⁶. Jednak klęska wojsk koronnych w bitwie pod Batohem w 1652 roku spowodowała, że wojewodzina wileńska na zawsze już opuściła Wołyń i ponownie udała się do Wielkopolski, gdzie znów początkowo korzystała z gościny jezuitów w Krzeszkowicach. Potem z powodu męczącej jej choroby, prawdopodobnie nowotworowej, przebywała w Poznaniu w pałacu Jana Gnińskiego (późniejszego podkanclerzego koronnego) i jego żony Doroty z Jaskólskich¹⁹⁷. Ostatnie miesiące życia spędziła zaś w Racocie. Tam też zmarła, nastąpiło to 27 stycznia 1654 roku¹⁹⁸. Wedle świadectwa jezuita Kaspra Družbickiego (prowincjała polskiej prowincji w latach 1629-1633 i 1650-1653), który towarzyszył Chodkiewiczowej w ostatnich miesiącach jej życia, księżna dała mu przykład, w jaki sposób należy godnie umierać¹⁹⁹.

Zgodnie z dyspozycją zawartą w deklaracji dotyczącej pogrzebu zwłoki Chodkiewiczowej miały być najpierw złożone obok szczątków jej męża w krakowskim kościele św. św. Macieja i Mateusza. Po uspokojeniu sytuacji na ziemiach ukraińskich miały być z kolei – wraz z trumną Jana Karola Chodkiewicza – przetransportowane do Ostroga, o co miał zadbać rektor kolegium jezuickiego w tym mieście. Tam miały spocząć na zawsze w kościele jezuickim²⁰⁰.

Wojewodzina wileńska zostawiła też w swoim testamencie szczegółowe dyspozycje co do samego pogrzebu. Miał on odbyć się jak najprędzej w ciągu zaledwie 4 tygodni²⁰¹, bez udziału gości. Prosiła jednak o oddanie jej ostatniej powinności przez jej sługi: «Sług tylko moich przy schowaniu ciała mego mieć chcę, aby mi tę ostatnią powinność oddali, proszę». Liczyła też na obecność ubogich osób, które miały być specjalnie wynagrodzone za udział w tych uroczystościach. Zależało jej także, aby przy jej ciele, zarówno przed pogrzebem, jak i w czasie uroczystości pogrzebowych, było jak najwięcej modlących się kapłanów. «Osobną zaś nadgodę» obiecywała świeckim, którzy będą czuwać przy jej zwłokach do czasu pogrzebu, uczestnicząc we Mszach Świętych i niesporach. Chodkiewiczowa chciała, «żeby jako najwięcej Mszy Świętych było» odprawianych za spokój

¹⁹⁶ Левицький О. Анна-Алоїза, княжна Острожская. – С. 360; Kardaszewicz S. Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 189.

¹⁹⁷ Kronika Jezuitów poznańskich (młodsza). – Poznań, 2004. – T. 1. – S. 456-457, 462, 536.

¹⁹⁸ Życie ku podziwieniu chwalebne... – S. 114; Kardaszewicz S. Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 75; Załęski S. Jezuiti w Polsce. – Kraków, 1905. – T. 4. – S. 1267; Левицький О. Анна-Алоїза, княжна Острожская. – С. 361; Вихованець Т. Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичі... – С. 327, 336; пор. Ульяновський В. Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1277-1278.

¹⁹⁹ Makara J. Dzieje parafii... – S. 226; Вихованець Т. Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичі... – С. 327; пор. Жыцце ку подзівіеніу хвалебне... – S. 105-114.

²⁰⁰ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 160-161.

²⁰¹ Również matka Anny Alojzy, Anna Ostrogska chciała, wyrażając tę prośbę w swym testamencie (spisanym 1 lutego 1634 r.), jak najszybszego pochówku («Aby prędko oddać ziemi ziemie»), Вихованець Т. Заповіт княгині Анни зі Штемберку Костчанки Острозької // Записки Наукового товариства ім. О. Оглоблина. – Острогож, 2006. – Вип. 3. – С. 141; Gottfried K. Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 77.

jej duszy²⁰². Na ten cel kazala przekazać 2 tysiące złotych. Ponadto w związku z tym nakazywała też: «do klasztorów [rzymskokatolickich] bliskich wszędy, jako do łuckich, zasławskich, koreckiego, dubieńskiego, międzyrzeckiego, lachowieckiego, krzemienieckiego, sokalskiego, także i do lwowskich klasztorów wszystkich dać po złotych sto, niech Pana Boga proszą za duszę moją i Msze Święte odprawują». Anna Alojza wyrażała pewność, co do tego, iż «Ich Mościowie jezuiti z laski swej, ile będzie mogło być w prędkim czasie, zgromadzą się dla ratunku [jej] duszy», o co również ich prosiła. Zaznaczała jednak, by na pogrzebie nie było kazania. Za inny wyraz pokory wojewodziny wileńskiej możemy uznać fakt, że ciało zmarłej złożone w trumnie miało być skromnie przyodziane²⁰³.

Wola zmarłej, co do jej pochówku, nie została jednak w pełni uszanowana. W tle bowiem rozgorzała walka o wielki majątek pozostały po Chodkiewiczowej. Jezuiti gotowi byli generalnie respektować wolę zmarłej co do samego pogrzebu. Nie godzili się natomiast na to krewni Anny Alojzy, którzy poprzez urządzenie jej okazałego pogrzebu chcieli tym samym pokazać, jak troszczą się o doczesne szczątki wojewodziny wileńskiej. W ten sposób zaznaczyliby swoje pretensje do pozostałych po niej dóbr. Z tego powodu, ale także i z tej racji, że zgon wojewodziny wileńskiej nastąpił w dalekiej Wielkopolsce, nierealne było, by pogrzeb mógł się odbyć już w ciągu miesiąca. W rezultacie pogrzeb miał miejsce przeszło rok później, 17 lutego 1655 roku, i to w Jarosławiu. Wcześniej miało dojść jeszcze do sporu, czy uroczystości pogrzebowe winny odbyć się w tamtejszym benedyktyńskim kościele św. Mikołaja czy też w jezuickiej świątyni św. Jana. Ostatecznie jezuiti postawili na swoim i to właśnie w ich kościele odbyło się główne nabożeństwo żałobne i to tam zostały złożone doczesne szczątki Chodkiewiczowej, spoczęły obok ciała jej matki i ojca. Dodać należy, że w pogrzebie uczestniczyło w sumie kilkudziesięciu jezuitów przybyłych z kilkunastu klasztorów i kolegiów²⁰⁴.

Wkrótce, czy to z powodu dyspozycji zawartych w testamencie, czy też zagrożenia wojennego, trumnę z ciałem Chodkiewiczowej przewieziono do Krakowa, do kościoła św. św. Macieja i Mateusza²⁰⁵. Dopiero w 1722 roku udało się w pełni zrealizować wolę wojewodziny wileńskiej co do miejsca pochówku jej i jej męża. Wówczas ostrogscy jezuiti sprowadzili z Krakowa trumnę ze zwłokami obojga

²⁰² Warto zauważyć, że analogiczna prośba została też zawarta w testamencie Anny Ostrogskiej: «skoro się rozłączy dusza z ciałem, aby jako najwięcej Mszy Świętych odprawowane były za mię i przez wszystek czas aż do pogrzebu», *Вихованець Т.* Заповіт княгині Анни зі Штемберку Костчанки Острозької. – С. 141; *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 77.

²⁰³ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 154-155.

²⁰⁴ Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu. – Rkps 287, k. 22-25 v.; ВРАУ-РАУ. – Rkps 255, k. 5; *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 108 i nast.; *Chrościcki J.A.* Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej. – Warszawa, 1974. – S. 65-66; *Вихованець Т.* Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичі... – С. 330-331; *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1277-1278; *Левіцький О.* Анна-Алоїза, княжна Острожская. – С. 365.

²⁰⁵ *Левіцький О.* Анна-Алоїза, княжна Острожская. – С. 365; *Вихованець Т.* Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичі... – С. 331-332.

małżonków i umieścili je w swoim kościele w krypcie w pobliżu głównego ołtarza²⁰⁶. Szczątki Anny Alojzy znajdowały się tam do końca drugiej dekady XIX wieku. Co się z nimi później stało, dokładnie nie wiadomo. Przepuszczalnie uległy zniszczeniu, możliwe iż w pożarze, który ogarnął budynki dawnego kolegium i kościoła (wówczas już należące do prawosławnego monasteru Preobrażeńського) w 1821 roku²⁰⁷.

Bezprecedensowe dyspozycje Anny Alojzy Chodkiewiczowej zawarte w jej testamencie, a dotyczące olbrzymich legatów na rzecz Kościoła katolickiego, a głównie jezuitów, a także bardzo duże zapisy na rzecz jej sług, wywołały ostry sprzeciw jej najbliższych krewnych – Lubomirskich i Zamoyskich, którzy chcieli zablokować realizację jej testamentu. Próbowali sprawę tę załatwić już na sejmie w 1654 roku (obradującym od 9 czerwca do 20 lipca), argumentując, że wskutek pozbywania się dóbr szlacheckich «zmniejsza się służba wojenna». W związku z tym rozwinęli szeroką propagandę na sejmikach. I przynajmniej na niektórych z nich, jak na chełmskim, uzyskali poparcie²⁰⁸. Jednak, jak stwierdził Albrycht Stanisław Radziwiłł, na sejmie «mieli jednak swoich obrońców i duchowni [...], także króla [Jana Kazimierza], odłożono tedy sprawę do innego sejmu»²⁰⁹. Zaangażowanie Jana Kazimierza w tę sprawę nie może dziwić. Anna Alojza Chodkiewiczowa bowiem właśnie króla, a także jego brata, biskupa płockiego Karola Ferdynanda Wazę, uczyniła «promotorami i dozorcami» testamentu. Charakterystyczne też, że na egzekutorów jej ostatniej woli nie wyznaczyła nikogo z bliskich krewnych, tylko: biskupa poznańskiego Kazimierza Floriana Czartoryskiego, kasztelana sandomierskiego Stanisława Witowskiego oraz starostę sandomierskiego Michała Czartoryskiego²¹⁰. Testatorka musiała zdawać sobie sprawę z tego, że jej wielkie legaty na instytucje kościelne mogą być kwestiono-

²⁰⁶ *Załęski S.* Żeuici w Polsce. – Kraków, 1905. – T. 4. – S. 1286-1287; *Вихованець Т.* Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичі... – С. 334-335; *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1278; *Левіцький О.* Анна-Алоїза, княжна Острожская. – С. 366.

²⁰⁷ *Вихованець Т.* Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичі... – С. 336-338; *Левіцький О.* Анна-Алоїза, княжна Острожская. – С. 367-368; *Ульяновський В.* Князь Василь-Костянтин Острозький... – С. 1278. Odrzucić należy natomiast tezę o tym, że jeszcze wcześniej trumny ze szczątkami Anny Alojzy i Jana Karola Chodkiewiczów zostały przewiezione do Jarosławia i tam złożone w kościele benedyktynek, por. *Demkowicz-Dobrzański M.* Legenda czy prawda o grobie hetmana Karola Chodkiewicza w Jarosławiu w świetle historycznych badań. – Jarosław, 1937. – S. 8-23; *Вихованець Т.* Ян-Кароль та Анна-Алоїза з Острозьких Ходкевичі... – С. 339.

²⁰⁸ Podobnie było też na sejmiku chełmskim przed sejmem 1655 roku, kiedy to żądano w instrukcji unieważnienia testamentu Chodkiewiczowej, a także tego, aby w przyszłości «takowe zapisy, in publico przeciwne, kasowane były», Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie / Oprac. A. Prochaska. – Lwów, 1911. – T. 21. – Nr 71. – S. 151; Akta sejmikowe ziemi chełmskiej... – S. 387-388; *Kozyrski R.* Duchowieństwo, Kościoły i religia w dokumentach sejmików województwa ruskiego w epoce konfesjonalizacji Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1648-1768. – Lublin, 2013. – S. 170-171; *Kozyrski R.* Sejmik szlachecki ziem i chełmskiej 1648-1717. – S. 165.

²⁰⁹ *Radziwiłł A.S.* Pamiętnik o dziejach w Polsce. – Warszawa, 1980. – T. 3. – S. 425.

²¹⁰ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 159.

wane, dlatego wyrażała nadzieję, iż «sukcesorowie, którzy wielkimi dostatkami są od Pana Boga udarowani [...], w tej ostatniej woli mojej egzekutorom moim nie będą przeszkadzać i uszczerbku najmniejszego nie uczynią». Na wszelki wypadek groziła sądem Bożym, prosząc jednocześnie Boga, «aby ten, który był za żywota ojcem i opiekunem sieroctwa mojego, żeby zgwałcenie woli w odmianie mścił się na duszach i na ciałach tych, którzy by lubo odmienić, lubo umniejszyć w czymkolwiek wolą moją ostatnią, wazeli się, tak do kościołów, jako na uczynki dobre naznaczone, tym testamentem moim oświadczoną»²¹¹.

Te klątwy nie zniechęciły jednak krewnych Chodkiewiczowej do podważania zapisów aktu jej ostatniej woli. Stąd spór dotyczący realizacji testamentu wojewodziny wileńskiej znajdował odzwierciedlenie także w obradach następnych sejmów i poprzedzających je sejmików. Ostatecznie został polubownie załatwiony w 1676 roku²¹². Jezuitom wypłacono większość środków zapisanych im w testamencie Chodkiewiczowej. Natomiast prawdopodobnie dużo trudniej było uzyskać zapisane w testamencie kwoty i dożywotnie nadania ziemskie sługom wojewodziny wileńskiej. W każdym razie majątki pozostałe po niej – a składały się nań: 16 miast, 153 wsi i 1/3 Jarosławia – przejęli jej najbliżsi krewni, mianowicie synowie jej siostr: Jan Zamoyski oraz Konstanty Jacek Lubomirski, na którego rzecz zrzekli się praw do tych majątkości jego pozostali bracia²¹³.

Nielatwo dokonać jest oceny Anny Alojzy Chodkiewiczowej. Na pewno była niepospolitą kobietą i magnatką. Zgodzić się też należy z tezą, że jej charakter i poglądy zostały ukształtowane głównie przez matkę, a także jezuitów, którzy stali się jej bliskimi doradcami już w okresie jej samodzielnego życia w Ostrogu. Rzecz w ocenie, czy był to wpływ dobry, czy też zły. Wydaje się, iż wbrew niektórym prawosławnym autorom²¹⁴, trudno w tym wypadku o jednoznaczną ocenę. Odnosząc się do stosunków między matką a córką wspomnieć należy, iż w swoim testamencie Anna Ostrogska dziękowała najmłodszej córce za to, że doznała od niej «w podźwignieniu ciężarów, miłości jej», a dając jej swoje błogosławieństwo, prosiła jednocześnie Boga, aby «opiek[ow]ał się sieroctwem jej, a długo jej używał zdrowia dobrego»²¹⁵. Wojewodzina wileńska po matce, a także swej babce Zofii z Odrowążów, przejęła żarliwość religijną i oddanie Bogu. Zarówno Anna Ostrogska, jak i Anna Alojza Chodkiewiczowa, gotowe były spędzić życie w murach klasztornych²¹⁶. Choć tak się ostatecznie nie stało, co niekoniecznie

²¹¹ Testament Anny Alojzy Chodkiewiczowej... – S. 155.

²¹² *Kozyński R.* Sejmik szlachecki ziem i chełmskiej 1648-1717. – S. 165.

²¹³ *Dobrowolska W.* Chodkiewiczowa Anna Alojza. – S. 371; *Długosz J.* Latyfundia Lubomirskich... – S. 96.

²¹⁴ *Левіцький О.* Анна-Алоїза, княжна Острозька. – С. 336 і наст.

²¹⁵ *Вихованець Т.* Заповіт княгині Анни зі Штемберку Костчанки Острозької. – С. 143.

²¹⁶ *Горбовець В.* Життя праведне і грішне Анни-Алоїзи Острозької-Ходкевич // *Війни і мир або Українці-Поляки: брати/вороги, сусіди.* – Київ, 2004. – С. 56; *Довбищенко М.* Волинська шляхта у релігійних рухах. – С. 361.

wynikało z ich osobistego życiowego wyboru, po tym, gdy w młodym wieku owdowiały, nie wstąpiły już w nowe związki małżeńskie, mimo wielu starających się o ich rękę. Jak twierdzili ich biografowie, głównie jezuiti, obie w swoim świeckim życiu prowadziły na poły zakonny tryb życia²¹⁷. Stały się portretowane w ciemnych strojach zakonnych, podobnie zresztą jak Katarzyna Ostrogska, siostra Anny Alojzy i żona, a potem wdowa po Tomaszu Zamoyskim. Oczywiście wizerunki te podkreślały jednocześnie, iż osoby portretowane pozostawały we wdowieństwie²¹⁸. Wojewodzina wileńska dużo czasu miała spędzać w kaplicy na zamku ostrojskim, między innymi na codziennej Mszy, a także oddawała się medytacjom, długim modlitwom, postom i życiu pokutnemu²¹⁹. Jak obrazowo i rzecz jasna z przesadą pisali katolicy pisarze, «druciana koszula była jej powszednią odzieżą»²²⁰. Chodkiewiczowa miała też oddawać się samobiczowaniu²²¹. Podobnie wychwalano, nie tylko za pobożny, ale i ascetyczny styl życia, matkę Anny Alojzy, Annę Ostrojską²²².

Zarówno matka jak i córka miały podobny pogląd na funkcjonowanie Kościoła katolickiego i kwestie eschatologiczne, zgodny zresztą z ówczesnymi prądami kontrreformacyjnymi. Obie były przekonane, że tylko należąc do tego Kościoła można zasłużyć na wieczne zbawienie. Z tego fundamentalnego założenia wynikała ich szeroka działalność religijna, w tym także fundacyjna. W przypadku Anny Alojzy Chodkiewiczowej takie poglądy prowadziły ją do kontrowersyjnego traktowania ludności prawosławnej w jej ukraińskich majątkach. Wojewodzina wileńska – jak sama była o tym przekonana – w trosce o ich zbawienie, zmusiła wielu z prawosławnych do przyjęcia unii brzeskiej. Z drugiej strony wiadomo, że poddanych i sługi Chodkiewiczowa traktowała zwykle bardzo dobrze. Jednak w sprawie wiecznego zbawienia nie mogła iść na kompromis²²³. Tego uczyli ją jezuiti, którzy już na progu jej samodzielnego życia stali się jej najbliższymi duchowymi doradcami i powiernikami, a także spowiednikami. Miało to tym większe znaczenie, że Anna Alojza musiała doświadczyć w jakimś stopniu pustki wokół

²¹⁷ *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 46; *Kiku B.A.* Анна-Алоїза, княжна Острозька... – С. 67-68.

²¹⁸ Zob. *Острозька академія XVI-XVII ст. Енциклопедія, ілюстрації* po s. 384; *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 55, 62.

²¹⁹ *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 62-64; *Niesiecki K.* Herbarz Polski. – Lipsk, 1841. – T. 7. – S. 190-191; *Горобець В.* Життя праведне і грішне... – С. 56; *Довбищенко М.* Волинська шляхта у релігійних рухах. – С. 362, 381.

²²⁰ *Jaroszewicz F.* Matka świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielebnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek... – Kraków, 1767. – S. 52; *Kuchowicz Z.* Wizerunki nierospolitych niewiast... – S. 189-190.

²²¹ *Niesiecki K.* Herbarz Polski. – Lipsk, 1841. – T. 7. – S. 191; *Довбищенко М.* Волинська шляхта у релігійних рухах. – С. 362

²²² *Duryewski A.* Pamiątka niezszła iuz zeszlego Domu... – S. 81; *Gottfried K.* Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska. – S. 54-55.

²²³ *Życie ku podziwieniu chwalebne...* – S. 79; *Kiku B.A.* Анна-Алоїза, княжна Острозька... – С. 68.

siebie po śmierci kolejnych bliskich jej osób: ojca, rodzeństwa, męża²²⁴. Pustkę tę, w sensie duchowym, potrafili zapelnąć w jej życiu właśnie jezuici, wyznaczając jej główny życiowy cel, jakim było rozszerzenie wpływów katolicyzmu na ziemiach ukraińskich²²⁵. Jezuici z jednej strony uczyli wojewodzinę wileńską bezkompromisowości w kwestiach wiary. Stąd Anna Alojza nie wahała się reagować na nieodpowiednie zachowanie duchownych²²⁶. A z drugiej strony, co też było charakterystyczne dla Towarzystwa Jezusowego, a co często słabo podkreśla się w literaturze, Chodkiewiczowa potrafiła troszczyć się o ludzi biednych i pokrzywdzonych przez los. Nic dziwnego więc, biorąc pod uwagę, jak duże znaczenie posiadali jezuici w życiu Anny Alojzy, iż tak bardzo zaangażowała się ona w projekty fundacyjne wspierające ich działalność. Oczywiście sztandarową fundacją księżnej stało się kolegium tego zakonu w Ostrogu – w połowie XVII wieku był to największy gmach jezuicki w całej Rzeczypospolitej – który mimo zniszczeń okresu powstania Chmielnickiego, rozwijał się aż do czasu kasaty Towarzystwa Jezusowego w 1773 roku.

Rzecz jasna Anna Alojza nie była wolna od różnych wad, które posiadały też inne magnatki tamtego czasu. Jak opisywał jej daleki krewniak Krzysztof Opaliński, nie stroniła ona na przykład od plotek i przygan wobec swoich dalszych krewnych lub znajomych²²⁷. Jednak w opinii przynajmniej części jej współczesnych zasłużyła na miano osoby świętobliwej, «przezacnej matrony»²²⁸. Stąd jezuici, publikując w XVII-XVIII wieku jej wspomniane wcześniej życiorysy, chcieli ukazać swoją dobrodziejkę jako przykład do naśladowania przez inne kobiety, szczególnie magnackiego i szlacheckiego pochodzenia²²⁹. Zapewne było to działanie przynajmniej do pewnego stopnia interesowne, biorąc pod uwagę fundusze, jakie Chodkiewiczowa w ciągu życia, a także w swoim testamencie, przekazała na rzecz tego zakonu. Ostatecznie jednak te działania nie w pełni udały się jezuitom, postać Anny Alojzy nie znalazła bowiem chyba tak wyrazistych – w porównaniu z nią samą – naśladowczyń.

²²⁴ Zwrócił na to uwagę Mychajlo Dowbyszczenko: *Довбищенко М. Волинська шляхта у релігійних рухах.* – С. 361-362.

²²⁵ *Житце ку подзиwieniu хwalebне...* – S. 49-52; *Довбищенко М. Волинська шляхта у релігійних рухах.* – С. 366.

²²⁶ *Niesiecki K. Herbarz Polski.* – Lipsk, 1841. – T. 7. – S. 190-191; *Kuchowicz Z. Wizerunki niepospolitych niewiast...* – S. 191.

²²⁷ Krzysztof Opaliński do brata Łukasza ok. 24 VI 1649 r., Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza 1641-1653 / Wyd. M. Pelczyński, A. Sajkowski. – Wrocław, 1957. – S. 442.

²²⁸ *Житце ку подзиwieniu хwalebне...* – S. 42; *Kuchowicz Z. Wizerunki niepospolitych niewiast...* – S. 189; *Кіку В.А. Анна-Алоїза, княжна Острозька...* – С. 67-68.

²²⁹ Por. *Kuchowicz Z. Wizerunki niepospolitych niewiast...* – S. 193; *Кіку В.А. Анна-Алоїза, княжна Острозька...* – С. 67.